

PLAN SZEŚCIOLETNI fundamentem dobrobytu Wspaniała wizja nowej Polski Wielki referat ministra Minca



Min. Hilary Minc

Minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, wygłosił w czwartym dniu Kongresu obszerny referat, w którym podsumował dotychczasowe wyniki Planu Trzyletniego oraz nakreślił wytyczne Planu Sześcioletniego.

Tekst przemówienia ministra Minca podajemy w obszernym streszczeniu.

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z obrad 5 dnia Kongresu PZPR.

kazała Kongresowi serdeczne pozdrowienia od Komunistycznej Partii Finlandii i demokratycznych kobiet fińskich.

W imieniu Komunistycznej Partii Austrii przemawiał członek biura politycznego i sekretarz KC Partii — Franz Marek, gorąco pozdrawiając Kongres w imieniu komunistów austriackich.

Następnie przewodniczący otwiera dyskusję nad wygłoszonym referatem gospodarczym min. Minca.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos T. Dietrich, który na tle osiągnięć 3-letniego Planu gospodarczego wykazał niezłomną jaskrawą wyzłość gospodarki planowej nad kapitalistyczną.

Partia Zjednoczona bliska sercu górnika mówi dyr. GZPW Szczęśniak

Głos zabiera następnie serdecznie witany naczelny dyrektor C. Z. P. W. ob. Szczęśniak.

Mimo trudnych i ciężkich warunków po okresie wyzwolenia — rozpoczyna mowa — górnicy polscy, którzy mają chlubną kartę w historii walki klasowej, potrafili z uporem nie tylko walczyć z reakcją, ale z uporem i wbrew trudnościom wydobywać węgiel.

W roku 1946 na planowane 46.000.800 — górnicy dali 47.238.004 tony, w roku bieżącym górnicy wykonali roczny plan wydobywając 67.500.000 ton i zobowiązują się dać do końca roku 2.500.000 ton.

Te tony mówią, jak bliską i drogą jest sercu górnika partia, która prowadzi go do zwycięstwa (burzliwe oklaski). W przemyśle węglowym wielu było sceptyków, którzy nie wierzyli w siłę klasy robotniczej. Górnicy zadali temu kłam, pokazali nowe możliwości i równocześnie wykazali braki, jakie na tym odcinku muszą być usunięte.

Pierwszy z tych braków to nierównomierność rozwoju starych i nowych okręgów węglowych.

Drugim z kolei zagadnieniem, na którym należy skupić uwagę, to wydajność pracy. Na przestrzeni 10 miesięcy za mało wkładaliśmy wysiłków, by w parze z wydobywaniem osiągnąć planową wydajność i dopiero Czyn Kongresowy wykazał, że i to można osiągnąć. Nie zwróciliśmy dotychczas dostatecznej uwagi na organizację naszych robót na dole i na odpowiednie wykorzystanie sił roboczych.

Walka o wydajność wiąże się

ściśle z dalszym rozwojem współzawodnictwa w przemyśle węglowym. Za mało dołożyliśmy staran — podkreśla mowa — by pogłębić i rozszerzyć współzawodnictwo. Nie mamy jeszcze opracowanej metody pracy, powstałej w wyniku współzawodnictwa, która powinna dopomóc w szerokim

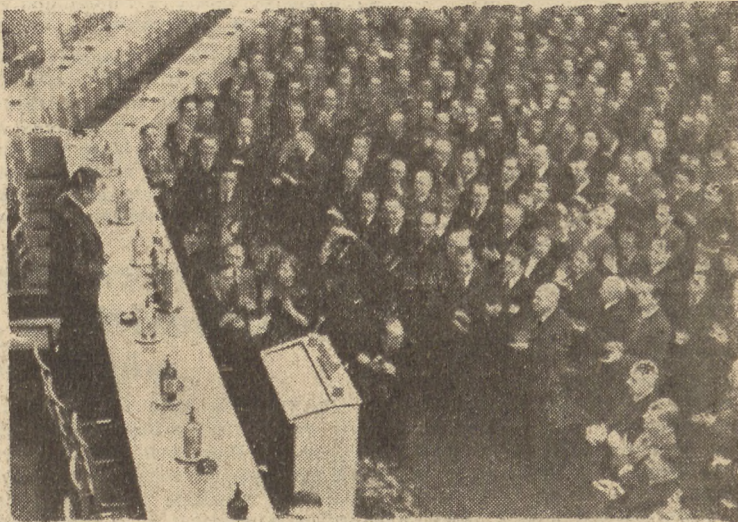
Dalszy ciąg na str. 2)

Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej

SOFIA (PAP). W sobotę 18 grudnia rozpoczęły się obrady V Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów).

W pierwszym dniu obrad wybrano prezydium honorowe Kongresu w osobach: Józef Stalin, Bolesław Bierut, Klement Gottwald, Mao-Tse-Tung, Maurice Thorez, Palmiro Togliatti, Matthias Rakosi, La Passionaria, Enver Hodża, Zachariadis oraz innych sekretarzy generalnych partii komunistycznych i robotniczych.

Sofia. (PAP). Spośród delegatów zagranicznych przybyłych na Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), jako pierwszy zabrał głos sekretarz CK WKP (b) — Susłow. Delegat radziecki odczytał pismo Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zawierające życzenia pod adresem BPR (k) dalszych sukcesów w walce o pokój, bezpieczeństwo i pomyślność Republiki Bułgarskiej, budownictwo socjalizmu w kraju oraz wzmocnienia braterskich stosunków z krajami demokratycznymi.



Z KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO

Delegaci oklaskują entuzjastycznie przemawiającego Prezydenta Bieruta. Gen. Zawadzki pod czas wygłaszania przemówienia (u dołu).

Fot. Ag. II. API

Dwie płonące pochodnie! (Końcowe przemówienie min. Minca)

Warszawa (PAP). Po zamknięciu dyskusji nad referatem zabrał głos ob. Minc który w następujących słowach podsumował wyniki dyskusji:

Towarzysze delegaci! W szerokiej dyskusji nad referatem o bilansie gospodarki Polski Ludowej i 6-letnim planie padło szereg cennych, konkretnych propozycji i sugestii.

Komitet Centralny, który wybierze na tym Kongresie, niewątpliwie w swojej praktycznej działalności rozpracuje i uwzględni te cenne, konkretne propozycje i sugestie.

Dyskusja wykazała, że reprezentacja Partii - Kongres zgodnie uważa, że osiągnęliśmy wielkie sukcesy gospodarcze i że te sukcesy gospodarcze nie spadły nam z nieba, a osiągnęliśmy je dlatego, że działaliśmy w ramach państwa demokracji ludowej, w sojuszu i oparciu o Związek Radziecki i biliśmy się twardo z elementami kapitalistycznymi.

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wyrósł w naszej gospodarce nowy, potężny czynnik — masowy ruch współzawodnictwa pracy.

Dyskusja wykazała, że ten masowy ruch współzawodnictwa pracy kształtuje oblicze naszych załóg i prowadzi za sobą większość klasy robotniczej.

Dyskusja wykazała, że uchwyciwszy za tę dźwignię, można i trzeba wykonać zwycięsko i przedterminowo 3-letni plan odbudowy.

Dyskusja wykazała, że po to, by to zadanie spełnić, trzeba zreformować system płac, zlikwidować system kartkowy, przeprowadzić w 1-szym kwartale przyszłego roku wielką bitwę o poprawę bytu klasy robotniczej i mas pracujących, przeciw wszelkim zakusom spekulacyjnym, o nowy wielki krok naprzód w naszej gospodarce. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wiele u nas jest marnotrawstwa, że można i trzeba wprowadzić system oszczędności, jako żelazne, nieznaruszalne prawo całej naszej gospodarki, prawo, którego każdy musi słuchać. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że Kongres uważa, iż można w ciągu 6 lat zbudować w Polsce fundamenty socjalizmu, t. zn. podnieść siły wytwórcze, osiągnąć na głowie ludności 4-krotnie większą niż przed wojną, produkcję przemysłową, ograniczyć i zepchnąć elementy kapitalistyczne, pozbawić je istotnego i poważnego znaczenia, podnieść dobrobyt materialny, tak, by się nam żyło dwa razy lepiej, niż się żyło przed wojną. (Oklaski).

W pierwszym punkcie porządku dziennego Kongresu jednomyślnie zgodził się na wytyczne Deklaracji Ideowej.

Co to jest Deklaracja Ideowa?

To jest rzut, podstawa programu partii.

W drugim punkcie porządku dziennego Kongres jednomyślnie się zgodził na wytyczne planu 6-letniego.

Co to są wytyczne planu 6-letniego?

To jest rzut, to jest podstawa drugiego programu Partii na terenie gospodarczym.

Kongres nas uzbudził, dał nam program Partii — Deklarację Ideologiczną, dał nam drugi program Partii — 6-letni plan.

WYJDZIEMY Z TEGO KONGRESU. WEZMIEMY W RĘCE. JAK DWA ROZPŁOMIENIONE POCHODNIE, DEKLARACJĘ IDEOWĄ NASZEJ PARTII I 6-LETNI PLAN. (BURZLIWE OKLASKI).

WYJDZIEMY Z TEGO KONGRESU Z TYMI DWIEMA PŁONĄCYMI POCHODNIAMI, PÓJDZIEMY W MASY, ZAPALIMY MASY NASZĄ MYŚLĄ I WOLĄ, NATCHNIEMY JE WIELKĄ TWÓRCZĄ ENERGIĄ — I WTEDY NIESTRASZNE NAM SĄ ŻADNE WROGIE MOCE I WTEDY NIE MA TAKIEJ SIŁY, KTÓRA BY NAM WYDARŁA ZWYCIĘSTWO.

(Długotrwała, burzliwa owacja. Wszyscy wstają i śpiewają „Międzynarodówkę”).

Zagłębie Mentukau zdobyte Tien-Tsin całkowicie odcięty

LONDYN (PAP). Jak donosi rozgłosza Chin demokratycznych. oddziały armii ludowej zajęły zagłębie węglowe Mentukau, położone w odległości 16 km na zachód od Pekinu. Górnicy chińscy uniemożliwili cofającym się wojskom Kuomintangu zniszczenie kopalni i po zajęciu ich przez armię ludową przystąpili niezwłocznie do pracy. W odległości 24 km na południowy zachód od Pekinu oddziały armii ludowej zajęły miasto Wen-Ping.

Na północ od Peng-Pu otoczone zostały 4 grupy Kuomintangu. Tien-Tsin jest całkowicie odcięty od świata zewnętrznego. Nawet połączenie telefoniczne zostało

przerwane. Na północ od Tang-Ku oddziały armii ludowej zajęły Pei-Tang.

Kat monachijski skazany na 2 lata

Monachium (ZAP). Tybunał sądowy skazał Johanna Reichara, pełniącego za czasów Hitlera funkcję kata w więzieniu monachijskim na 2 lata obozu pracy. Aż do czasu zakończenia wojny Reichar wykonał 2.500 egzekucji na skazanych niemieckich antyfaszystach. Reichar został zaliczony wyrokiem sądu w poczet aktywnych hitlerowców.

wek, zawieszonych na 8-piętrowej wieży wyciągowej i na całym terenie budowy. Nagle słychać okrzyk: „Jadą, już są tutaj!”

Z samochodu wysiada Prezydent R. P. Bolesław Bierut, z nim premier Józef Cyrankiewicz, ministrowie i delegaci kongresowi. Idą szpalerem przez tłum do trybuny, wśród nie milknących okrzyków na cześć Bolesława Bieruta i partii klasy robotniczej PZPR. Zebrani intonują „Międzynarodówkę”.

„Wspólny dom będzie symbolem świata Zjednoczenia, które obchodzi obecnie klasa robotnicza Polski” — powiedział w swoim przemówieniu Prezydent Bierut. „Budowa domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wynika z idei jedności i teraz gmach ten wzrasta jako symbol tej jedności.”

Przodownik pracy na budowie wspólnego domu, cieśla Edward Sobierajski, mówi o pracy robotników zatrudnionych przy budowie, stwierdzając, że dzięki współzawodnictwu pracy, a przede wszystkim Czynowi Kongresowemu zdołano wykonać roczny plan przed terminem (już dnia 4 bm.). Współzawodnictwo pracy rozwija się coraz bardziej, budowa idzie coraz prędzej i sprawniej.

Prezydent Bierut dziękuje w gorących słowach wszystkim robotnikom i inżynierom i technikom,

budującym wspólny dom. Burza oklasków i okrzyki na cześć Prezydenta kończą jego przemówienie.

„Działo się to dnia 19 grudnia 1948 r. w mieście stołecznym Warszawie”....

— brzmią pierwsze słowa aktu erekcyjnego. Pierwszy podpis na dokumencie składa Prezydent. Następnie podpisują akt premier Cyrankiewicz, przodownik pracy Sobierajski, ministrowie i przedstawiciele kierownictwa budowy.

O godz. 14 mn. 40 Prezydent daje znak:

„Można betonować”. Ze zgrzytem zaczyna obracać się bęben wielkiej betoniarki. Z szumem zsuwa się szara struga cementu do otworu, w którym złożono akt erekcyjny. Uroczystość zakończona. Pieśnią „Międzynarodówki” i okrzykami na cześć PZPR, żegnają zebrani opuszczających teren budowy przedstawiciele rządu.

Katastrofalna powódź w Brazylii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że na skutek gwałtownego wylewu rzeki Franaiba zalane zostały olbrzymie obszary w prowincji Leopoldina, w odległości 200 km na północny wschód od stolicy Brazylii. Setki osób straciły życie.

Piąty dzień obrad Kongresu Dyskusja nad referatem min. Minca

(Dokończenie ze str. 1)

zakresie załogom górniczym w ko-
rzystaniu z bogatych doświadczeń
współzawodnictwa. To samo moż-
na powiedzieć o wynalazczości,
pomysłowości, racjonalizatorstwie,
naradach wytwórczych i innych
sprawach.

Nasz doróż wyższy, średni i niż-
szy był często biernym widzem, a
nawet często spokojnie przyglądał
się jak współzawodnikom przeszka-

dzano. Wniosek stąd, że partia na-
sza, przemysł i związki zawodowe
muszą położyć wielki nacisk na wia-
czenie się dozorowi do współzawod-
nictwa przez popularyzację metod
pracy, przez dostarczanie potrzeb-
nych narzędzi i urządzeń, przez na-
tymczasowe wprowadzanie pomocy
słów, ulepszeń i wynalazków i
wreszcie przez otoczenie współza-
wodniczących opieką.

Plan trwałego postępu gospodarczego

Min. Adam Rapacki — uwydat-
nia wspaniałe możliwości rozwoju
gospodarczego Polski, zawarte
w 6-letnim Planie gospodarczym.

Ob. Rapacki podkreślił, że Plan
6-letni jest planem wielkiego, trwa-
łego postępu gospodarczego. Nie
może być wielkiego i trwałego po-
stępu gospodarczego bez walki o
socjalizm, bez budownictwa socja-
listycznego. Dlatego Plan 6-letni
musi być jednocześnie planem bu-
dowania socjalizmu, planem budowy
fundamentów socjalizmu.

Plan wzmocni jednocześnie mie-
dzynarodowy front walki z imperia-
lizmem i naszą własną niezale-
ność. Zapewnia nam współpracę
gospodarczą z Związkiem Radzieckim
i krajów demokracji ludowych. O-
piera się on na wieloletnich umo-
wach gospodarczych z Związkiem
Radzieckim i z Czechosłowacją.

To nam nie przeszkodzi — oświad-
cza Adam Rapacki — przekraczać
przy każdej okazji okopów gospodar-
czych, którymi gen. Marshall chciał
by rozdzielić świat. Nasza wymia-
na handlowa z krajami kapitali-
stycznymi służy także sprawie po-
koju.

Podkreślając, że są i rosą sprze-
czności wewnętrzne w obozie zmo-
towanym przez imperializm ame-
rykański — mówca stwierdza, że
nie ma i nie może być tych sprze-
czności w obozie socjalistycznym.
Dlatego plan, który buduje
gospodarkę na dołach, na wspólny
cy międzynarodowej z obozem po-
stępu, daje gwarancję trwałości i
stałe wzrastającego rozmachu ro-
woju.

Dwie przyczyny pozwoliły Pol-
sce na taki Plan 6-letni: Jedność
klasy robotniczej i współzawodnic-
two pracy. (Obecni biją długotrw-
łe, gorące oklaski).

Anglicy przepraszają władze radzieckie za zajście w Berlinie

Berlin (PAP). W dniu 15 grudnia
kapral wojsk brytyjskich naruszył
w towarzystwie trzech żołnierzy i
kilku niemieckich policjantów linie
demarkacyjną w Berlinie w re-
jonie Teistungen, przechodząc bez
ezwolenia na teren strefy radzieckiej.
Kiedy dowódca placówki radzieckiej
w tym rejonie, por. Kiril-
wienko skierował się do grupy
brytyjsko-niemieckiej, kapral an-
gielski oddał w jego kierunku
strzał, został jednak rozbrojony i
zatrzymany.

Po pewnym czasie do linii demar-
kacyjnej podeszło 29 żołnierzy bry-

Sun nie będzie premierem

London. (PAP). Agencja Reute-
ra donosi z Nankinu, że dr Sun-
Fo zawiadomił Czang-Kai-Szeka
o niemożności przyjęcia stanowis-
ka premiera ponieważ podjęte
przez niego próby utworzenia
nowego rządu nie dały wyników.



— Przepraszam, czy to tutaj jest Biuro Przeliczeń?
— Nie wiem, ja tu pracuję dopiero 3 tygodnie.

(Gwidon Miklaszewski)

„Przez oszczędność do podniesienia stopy życiowej” mówi min. Dąbrowski

Na trybunie staje z kolei, wita-
ny owacyjnie minister skarbu, ob.
Konstanty Dąbrowski. Stwierdza on
na wstępie, że zadania finansowe
państwa wynikają z samej istoty
zmian, zachodzących w gospodarce
narodowej.

Mówca stwierdza, że poprzez ostre
przebieganie zasad oszczędności i
racjonalności w wydatkowaniu każ-
dej złotówki, mamy możliwość wy-
dobycia z naszej gospodarki nerodo-
wej poważnych rezerw, które mu-
szą być obrócone na inwestycje i
na podniesienie stopy życiowej mas
pracujących.

Trzeci rok planu finansowego bę-
dzie rokiem wielkiej bitwy o
oszczędność i gospodarczość. Na
terenie przemysłu państwowego do-
konano już dotychczas poważnych

kladowych, za opiekę nad przodow-
nikami i nad awansowanymi robot-
nikami.

Jeszcze nigdy nie miała polska
klasa robotnicza — mówi na zakoń-
czenie ob. Rapacki — takiej awan-
gardy, jaką będzie i jaką już jest
Polska Zjednoczona Partia Robot-
nicza.

(Uczestnicy obrad Kongresu biją
długotrwale gorące oklaski).

W imieniu 70.000 robotników
państwowych zakładów przemy-
słu włókienniczego nr 1 w Żyrar-
dowie wita Kongres ob. Mehr-
wart.

Serdecznie witany — zabiera
głos przedstawiciel Komunistycz-
nej Partii Izraela Gozański.

Następny mówca ob. Kofman
podkreśla, że związki zawodowe,
to szkoła wychowania socjalistycz-
nego mas pracujących. Związki
zawodowe powinny umieć słusz-
nie powiązać zadania wykonania
planu ze sprawą troski o człowie-
ka pracy.

Z kolei przemawia przodownik
pracy Zakładów Starachowickich
— Mazur, wykonujący 450 proc.
normy. Opowiada on szczegółowo
w jaki sposób osiąga swe sukcesy.

Następnie ob. Pszczółkowski mó-
wi o spółdzielczości na wsi i o jej
osiągnięciach szczególnie w dru-
gim półroczu 1948 r.

prac oszczędnościowych, nie ustają
zaś wysiłki, zmierzające do oszczęd-
ności we wszystkich działach gospo-
darki narodowej.

Zwalczane być muszą szkodliwe
przerosty biurokracji, a wydatki
nieprodukcyjne muszą być zreduko-
wane do minimum. Zmniejszony
być musi procent braków w pro-
dukcji. Należyta opieką winny być
otoczone maszyny, a surowiec mu-
si być w pełni wykorzystany.

Idea oszczędności musi być po-
wszechna i musi się znaleźć obok
wielkiego ruchu społecznego, jakim
jest współzawodnictwo pracy.

W gospodarce socjalistycznej pań-
stwo jedną część produktu dodatko-
wego przeznacza na socjalistyczną
akumulację, czyli na tworzenie no-
wych urządzeń produkcyjnych, dru-
gą zaś część przeznacza na potrzeby
pogospodarcze, związane z obroną

Wyższość gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną

Mówca ilustruje następnie cyfra-
mi wyższość gospodarki planowej
nad gospodarką kapitalistyczną.
Gdy w latach 1919—1923 w Polsce
kapitalistycznej szalała inflacja, bez
robocizy, spekulacja, nędza mas, gdy
brak było towarów i zamierały pro-
cesy akumulacyjne, to w Polsce
Ludowej mamy do zanotowania
szybką odbudowę warsztatów pra-
cy, szybkie tempo akumulacji i
wzrost stopy życiowej mas.

Za marshallowskie dolary Holandia wznowiła wojnę w Indonezji

Haga (ob. wł.). Z Indonezji
donoszą, że trwający od kilku mie-
sięcy rozejm został w niedzielę
brutalnie przerwany przez władze
holenderskie.

Na rozkaz rządu holenderskie-
go w niedzielę przed świtem woj-
ska holenderskie rozpoczęły na
wielką skalę zakrojone operacje
wojskowe na środkowej i wscho-
dniej Jawie oraz na środkowej
Sumatrze, posuwając się w kie-
runku stolicy Indonezji Dżadż-
karta.

Ludność Indonezji stawia bo-
haterski opór agresorowi. Komisja
Dobrej Woli działająca w Indo-
nezji z ramienia ONZ wystoso-
wała specjalny apel do Rady Bez-
pieczeństwa.

Paryż. (PAP) W poniedziałek
rano zwołano specjalne posiedze-
nie Rady Bezpieczeństwa, celem
rozpatrzenia sprawy indonezyjskiej.
Odpowiedni wniosek został
złożony przez delegatów Stanów
Zjednoczonych i Australii.

Według doniesień z Hagi, rząd
holenderski opracował dla Rady
Bezpieczeństwa specjalne sprawo-

Mówca oświadcza wśród okla-
sków sali, że zbrodnica propaga-
nda wewnętrznych i zagranicznych
wrogów o dewaluacji i wymianie
pieniędzy, nie podważy siły naszej
waluty i nie naruszy podstaw, na
których opiera się zły polski.

Stopa procentowa i kredyt pie-
niężny przestały być żywiołami, rzą-
dzonymi według własnych praw lo-
sami ludzi i narodów.

Przy udzielaniu kredytów pań-
stwowych nie żąda się od upoślec-
zonych przedsiębiorstw wysokich
odsetek, ale żąda się, aby prowadzi-
ły oszczędną gospodarkę środkami
pieniężnymi i aby czyniły wszelkie
wysiłki, w celu obniżenia kosztów
produkcji.

Stworzone podstawy dla Central-
nego Banku Inwestycyjnego. Od-
padło finansowanie przemysłu przez
głędę i szukające zysku banki pry-
watne. Obecnie każdy zakład pro-
dukcyjny ma własne środki obroto-
we, zaś na potrzeby dodatkowe u-
dzielane są dodatkowe kredyty pod
ściągłą kontrolą.

Jedyną troską przedsiębiorstw u-
społeczniionych jest dobra i tania
produkcja — nie mają one natom-
iast trosk natury finansowej.

Polityka finansowa w okresie
marszu do socjalizmu jest wyrazem
walki klasowej. Wyraża się to w
walce ze spekulacją. Zadania te re-
alizuje m. in. budżet państwowy,
który będzie się przekształcał na
prawdziwy bilans gospodarstwa spo-
łecznego.

Na froncie walki klasowej szcze-
gólne znaczenie ma system podat-
kowy. W ubiegłym 4-leciu wypracow-
ano nowy system podatkowy.
Nasz system podatkowy jest sku-

tecznym orężem w walce klasowej
z kapitalistycznymi elementami. Za-
daniem jego jest przeciwdziałać
przechwytywaniu dochodu społecz-
nego przez elementy kapitalistyczne
i wykorzystywanie go do walki
z masami pracującymi.

Na fundamencie planowości

Nie jest naszym celem — stwier-
dza ob. Dąbrowski — w drodze po-
lityki podatkowej likwidować te
działy gospodarki prywatnej, któ-
rych istnienie uważamy za poży-
teczne na obecnym etapie, pod wa-
runkiem oczywiście, że zastosują
się one do ogólnych założeń polityki
gospodarczej państwa ludowe-
go. Będziemy z całą surowością
zwalczać wszelkiego rodzaju oszu-
stwa podatkowe.

Planowość to fundament, na któ-
rym opieramy Polskę Socjalistycz-
ną — brzmiał końcowy ustęp prze-
mówienia ob. Dąbrowskiego. — Pol-
ska Zjednoczona Partia Robotnicza,
silna entuzjazmem i dyscypliną pra-

Obrady popołudniowe

Warszawa (PAP). Po przerwie
obiadowej przewodnictwo Kongre-
su obejmuje sekretarz KCZZ po-
slanka Irena Piwowarska, udziela-
jąc głosu przedstawicielowi przy-
byłej delegacji robotników Pań-
stwowych Zakładów w Mościcach
— ob. Aniołowi, który dokładnie
omówił pracę zakładów w ramach
Czynu Przekongresowego.

Serdecznie witają zebrani dele-
gację dalekomorską z ob. Sitkiem

cy, uzbrojona w oręż broni mar-
kistowsko-leninowskiej, prowadzi
klasę robotniczą i cały naród do
socjalizmu.

Po przemówieniu zebrani urządzi-
li ob. Dąbrowskiemu owację.

Delegacja młodzieży śląskiej

Na zakończenie południowej
części obrad przybyła na Kon-
gres, nad wyraz serdecznie wita-
na przez zebranych delegację
dzieci i młodzieży województwa
śląskiego — dąbrowskiego. W imieniu
delegacji przemawiał uczeń Ro-
muald Kozioł, który przedstawia-
jąc wyniki Czynu Kongresowego
młodzieży swego województwa, za-
pewnił Kongres, że młodzież ślą-
ska — dąbrowska gotowa jest do
ofiarnie pracy dla Polski socja-
listycznej.

Uczennica Bortnowska odczyta-
ła zebraniom pozdrowienia dla
młodzieży ZSR i jego przywód-
cy generalissimusa Stalina, zaś
najmłodsza członkini delegacji —
Nina Kleszczyńska zadeklamowa-
ła wśród burzliwych oklasków
dwa wiersze Majakowskiego.

Przewodniczący podał następ-
nie, że Prezydium Kongresu i kie-
rownictwa delegacji udadzą się w
czasie przerwy w obradach na
uroczystość wmurowania aktu
erektoryjnego Domu Zjednoczonej
Partii.

na czele. W skład delegacji wcho-
dzi ob. Soldek, człokowy przodow-
nik pracy, którego imieniem został
nazwany 1 rudowęglowiec.

Przemawiał następnie ob. ob. Je-
dychowski, Lesz. Kaczmarek, Ba-
licki, Sokorski i Minc, który pod-
sumował wyniki dyskusji, po czym
przewodniczący ob. Piwowarska
przerwała obrady do dnia następ-
nego, godz. 10.

Na znak protestu przeciwko niedostatecznym zarobkom

Wielki strajk włoskich urzędników państwowych

RZYM (API). Wczoraj o północy rozpoczął się we Wło-
szech wielki 24-godzinny strajk 130.000 urzędników pań-
stwowych na znak protestu przeciwko zbyt niskim upo-
sażeniom. Stanęły pociągi, została przerwana komunikacja
telefoniczna, telegraficzna i pocztowa. Urzędy państwo-
we są od rana zamknięte. We wszystkich większych mia-
stach już od wczesnych godzin odbywają się wielkie de-
monstracje antyrządowe.

Strajk wybuchł pomimo wczoraj-
szego przemówienia De Gasperi-
ego, w którym groził on najroz-
maitszymi sankcjami urzędnikom
państwowym biorącym udział w
strajku. Premierowi odpowiedział
przewodniczący włoskiej Gene-
ralnej Konfederacji Pracy Giu-
seppe Di Vittorio, który oświad-
czył, że rząd De Gasperiego jest
rządem autokratycznym, który

Nowy ambasador USA w Czechosłowacji

Praga. (PAP) Przybył tu nowy
ambasador Stanów Zjednoczo-
nych w Czechosłowacji — Jacobs.
Do Pragi przyjechał również no-
wy poseł meksykański — Moris-
cal.

powinien zrezygnować. De Gas-
peri próbował ratować sytuację,
ogłaszając, że rząd opracował już
projekt ustawy, o podwyżce płac
dla urzędników państwowych.
Koła związkowe podkreślają je-
dnak, że podwyżka jest śmiesznie
mała i że wobec ciągłego wzrostu
kosztów utrzymania, traci ona
właściwie swój sens.

W Mediolanie już od samego
rana na wielkim Piazza Di Como
zebrał się albrzymi tłum zarówno
strajkujących jak i sympatyków
z transparentami: „Chcemy chle-
ba, mamy prawo do życia” itp.

W Rzymie organizuje się rów-
nież wielkie zgromadzenie straj-
kujących, na którym ma ponow-
nie przemówić Di Vittorio.

Kierownictwo katolickich zwią-
zków zawodowych wezwało do

bojkotowania strajku, jednakże
większość członków tych zwią-
zków przyłączyła się do strajku.

Protest gen. Kotikowa w sprawie zniszczenia urzędów radia berlińskiego

BERLIN (Telepress). General
Kotikow, zastępca marszałka So-
kółowskiego, radzieckiego gubern-
tora wojskowego w Niemczech, wy-
stosował do francuskiego zarządu
wojskowego energiczny protest
przeciwko zniszczeniu urzędów ra-
dia berlińskiego.

Socjalistyczna Partia Jedności
wezwała wszystkich swoich człon-
ków do zwiększenia czujności prze-
ciwko podobnym prowokacjom i
gwałtom, oczekiwany obecnie
ze strony imperialistycznej reakcji
jeszcze przed jej usunięciem z
Berlina.

„Nie mamy hitlerowcom nic do zarzucenia” oświadczyli Luxemburczycy

Luxemburg (ZAP). Przed try-
bunałem sądowym w Luksembur-
gu stanęli b. hitlerowscy sędzio-
wie i adwokaci, którzy zajmowali
stanowiska na terenie Luksembur-
ga w okresie okupacji niemieckiej.
Przywołani na proces świad-
kowie — obywatele luksemburscy
oświadczyli zgodnym chórem, że
nie mają niemieckim sędziom i
adwokatom nic do zarzucenia(!).

Huta Zabrze — Pafawag 10:6

Zabrze. Pierwszy mecz bok-
serski o wejście do ligi wygrała
Huta Zabrze z wrocławskim Pa-
fawagiem w stosunku 10:6.

Wyniki szczegółowe: waga mu-
sza Gumowski (H. Z.) wygrał w
pierwszej rundzie przez technicz-
ny k. o. z Faską. Waga kogucia
Karcz (H. Z.) przegrał zasluzenie
z Czajkowskim. Waga piórkowa
Matloch (H. Z.) wygrał przez k.
o. w drugim starciu ze Stolicem.
Waga lekka Plegza (H. Z.) prze-
grał na punkty ze Szczepanem.
Waga półśrednia Palka wygrał
przez dyskwalifikację z Kaczo-
rem. Waga średnia Galle (H. Z.)
przegrał na punkty z Krupickim.
Waga półciężka Famulicki
(H. Z.) wygrał w pierwszej star-
cie przez poddanie się Smyka.
Waga ciężka Hoferek wypunktow-
wał Pajdowskiego.

Pilot wyskoczył załoga uratowała samolot

PARYŻ (PAP). Załoga samolotu
francuskiego, odbywającego lot
próbny nad Chambon, przeżyła o-
sobliwą przygodę. W czasie lotu sa-
molot zapalił się. Pilot wezwał to-
warzyszących mu 2 członków załogi
do opuszczenia samolotu, wyska-
kując jako pierwszy. Jednakże spa-
dochron nie otworzył się i pilot po-
niósł śmierć na miejscu.

Tymczasem mechanicy i radiotele-
grafista nie usłuchali wezwania pi-
lota i zdołali szczęśliwie wyładować
w polu. Po wyładowaniu uratowa-
ni członkowie załogi zdołali ugasić
pożar o własnych siłach.

NASZ DOROBIEK

Referat ministra Mince

Warszawa. (PAP) W czwartym dniu Kongresu Zjednoczeniowego w Warszawie minister przemysłu i handlu Hilary Minc wygłosił obszerny referat na temat bilansu gospodarczego demokracji ludowej i wytycznych 6-letniego planu.

Mówca wskazuje na wstępie, że podstawowy dokument ideologiczny Zjednoczonej Partii — wytyczne deklaracji ideowej — omówione na podstawie referatów B. Biełuty i J. Cyrankiewicza w zasadniczy sposób określają drogę marszu do socjalizmu. Po przyjęciu tych wytycznych, Kongres przystępuje do konkretnego rozpracowania tych dróg bezpośrednio na terenie gospodarczym.

Odbudowa i rozbudowa gospodarki Polski Ludowej trwa już cztery lata, a od 1946 r. praca opiera się na planie gospodarczym. Od 1947 roku działamy w ramach 3-letniego planu. W tych warunkach przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest dotychczasowy bilans gospodarczy, jakie osiągnięcia i jakie braki, jak przebiega wykonanie pierwszego ogólnopolskiego długofalowego planu gospodarczego. Na te pytania odpowie pierwsza część referatu.

Aby zwycięsko, przedterminowo z nadwyżką wykonać plan 3-letni trzeba jeszcze wiele pracy. Trzeba pokonać wiele znanych już i na nowo wyłaniających się trudności, trzeba wiele zmienić, ulepszyć, usprawnić, zmobilizować w naszej gospodarce. Dlatego druga

część referatu będzie poświęcona zadaniom partii na drodze do zwycięskiego, przedterminowego zakończenia planu trzyletniego.

W trzeciej części referatu będzie omówiony i przedłożony Kongresowi do decyzji ustalony przez kierownictwo partyjne, projekt wytyczny 6-letniego planu, który wejdzie w życie 1 stycznia 1950 r. — planu, którego zadaniem będzie szybka, wszechstronna i rozbudowa gospodarki polskiej i zbudowanie w Polsce fundamentów socjalizmu.

Dotychczasowy bilans gospodarczy

Z jakim bilansem gospodarczym przychodzimy na I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej?

Przemysł

Jeżeli przyjąć wartość globalnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu w roku 1937 za 100 — to rozwój tej produkcji będzie się przedstawiał w latach po wyzwoleniu w sposób następujący: 1945 r. (w przeliczeniu na cały rok) — 38; 1946 r. — 77; 1947 r. — 107; 1948 — (przewidywane wykonanie — 140,5.

150 proc. produkcji przedwojennej

Przemysł nasz zatem już w roku 1947 zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny, a w roku 1948 nadwyżka wynosi ponad 40%. Dane całego roku 1948 nie charakteryzują jednak dostatecznie poziomu, osiągniętego w momencie obecnym. Silny wzrost produkcji w ostatnich miesiącach uzasadnia porównanie produkcji w listopadzie 1948, z produkcją listopada 1937. Z porównania tego wynika, że w listopadzie 1948 osiągnęliśmy około 150% produkcji przedwojennej. Jest to znaczne wzmocnienie poziomu uprzemysłowienia kraju.

Wzrost ten widać jeszcze wyraźniej po zbadaniu produkcji przypadającej na głowę ludności. Jeżeli przyjąć produkcję globalną, przypadającą w 1937 r. na głowę ludności za 100, to w roku 1945 wynosiła ona 55, w 1946 r. — 111, w 1947 r. — 154, w 1948 r. — 199,5. Tak więc w ciągu czterech lat odbudowy i rozbudowy przemysłu, osiągnęliśmy w stosunku do okresu przedwojennego dwukrotne powiększenie produkcji, przypadającej na głowę ludności.

Wielki postęp w uprzemysłowieniu kraju

W rezultacie tego szybkiego rozwoju przemysłu wzrost znacznie ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej w stosunku do całości produkcji wszystkich dziedzin gospodarczych. — Jeżeli przyjąć łączną produkcję przemysłu i rolnictwa za 100, to w roku 1937 na przemysł wypadało z tego 45,5, a na rolnictwo — 54,5. W roku 1948 stosunek ten wynosi: przemysł — 64, rolnictwo — 36. Za przemysł w roku 1948 stosunek między produkcją rolniczą, która przed wojną była większa, a przemysłową wyraźnie zmienił się na korzyść produkcji przemysłowej, która obecnie znacznie przewyższa rolniczą. Świadczy to o wielkim postępie w uprzemysłowieniu kraju.

Upzemysłowienie kraju wyraża się również i to przede wszystkim w szybszym wzroście produkcji środków produkcji w stosunku do produkcji środków spożycia. Bazę bowiem uprzemysłowienia stanowi szybki rozwój środków produkcji, określający możliwości rozwoju przemysłu w ogóle, a produkcji środków spożycia w szczególności.

W 1947 r. z globalnej produkcji przemysłu wypadało na produkcję środków produkcji 47%, na produkcję zaś środków spożycia — 53%. W 1948 r. sytuacja jest odwrotna: środki produkcji — 54%, środki spożycia — 46%. Poważny wzrost procentowy produkcji środków produkcji świadczy o zdrowym przebiegu procesu u-

przemysłowienia kraju, gdyż szybki wzrost środków produkcji stwarza bazę i perspektywę dla dalszego szybkiego postępu industrializacji.

Rozwój przemysłu odbywał się nie tylko na drodze zwykłej odbudowy zniszczeń. Na wielu odcinkach dokonywano także zasadniczej rekonstrukcji. Świadczy o tym choćby długa lista artykułów nie produkowanych w Polsce przed wojną, a obecnie wytwarzanych masowo, lub będących w przygotowaniu do masowego wytwarzania, jak traktory, samochody ciężarowe, różne typy maszyn, artykułów technicznych i szereg chemikali.

Samowystarczalność zbożowa

W rezultacie tych osiągnięć produkcja brutto na głowę ludności trzech zbóż chlebowych osiągnęła 122,1 proc. produkcji przedwojennej. Pozwoliło to uzyskać w 1948 r. samowystarczalność zbożową, a na wet eksportować pewne nadwyżki.

Żywy inwentarz

Olbrzymie zniszczenia w stanie inwentarza żywego, spowodowane wojną i okupacją są jeszcze dalekie od wyrównania. W 1938 r. na Ziemiach Odzyskanych na 1000 mieszkańców przypadało bydła 302,8 szt., w 1945 r. — 139 szt., w 1948 r. — 241,5 szt., analogiczne liczby dla świń wynoszą: 1938 r. — 215,9, 1945 — 71,6, 1948 — 214,3.

Pomimo więc wyjątkowo szybkiego wzrostu pogłowia od katastrofalnego poziomu z 1945 r., dalecy jesteśmy, jeżeli chodzi o bydło rogate, od poziomu przedwojennego. W rezultacie produkcja na głowę ludności mięsa wołowego i wieprzowego wraz z tłuszczem handlowym wynosi w r. 1948 zaledwie 91,8 proc. produkcji z roku 1938, a mleka — 74,7 proc. W roku 1945 liczby te wynosiły — 26,1 proc. i 40,7 proc.

Wynika z tego, że w ciągu ostatnich czterech lat produkcja zwierzęca poprawiła się wydatnie, jednak pozostała jeszcze znacznie w tyle w stosunku do okresu przedwojennego.

Łączna produkcja rolnictwa

Całość produkcji rolnictwa — roślinnej i zwierzęcej łącznie charakteryzują następujące liczby: Jeżeli przyjąć łączną produkcję brutto rolnictwa na głowę ludności dla 1938 r. za 100 — wynosiła ona w r. 1945 — 45, a w r. 1948 — 110. Produkcja ta podniosła się więc od r. 1945 prawie dwu i półkrotnie i w r. 1948 przekroczyła poziom przedwojenny. Jeżeli jednak zestawic

W rezultacie zdrowego rozwoju przemysłu nastąpiło radykalne powiększenie produkcji podstawowych artykułów przemysłowych, przypadającej na głowę ludności. W 1948 r. produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wyniosła w stosunku do okresu przedwojennego 266 proc., produkcja węgla — 264 proc., produkcja stali surowej — 177 proc. Również i wzrost produkcji w podstawowych środkach spożycia jest poważny, choć zgodnie z charakterem naszego rozwoju przemysłowego — mniejszy niż środków produkcji. W 1948 produkcja cukru na głowę ludności wyniosła w stosunku do okresu przedwojennego 170 proc., tkanin wełnianych — 154 proc., bawełnianych — 151 proc. Niemal wszystkie podstawowe artykuły środków spożycia, z wyjątkiem skór znacznie przewyższyły przedwojenną produkcję na głowę ludności.

Rozwój przemysłu socjalistycznego

Przemysł rozwijał się w Polsce w okresie po wyzwoleniu przede wszystkim i głównie, jako państwowy przemysł socjalistyczny, poddany jednolitemu kierownictwu i oparty na podstawie planowania. Już w roku 1946 produkcja sektora socjalistycznego, a więc przemysłu państwowego i spółdzielczego wyniosła w stosunku do całości produkcji przemysłowej (bez rzemiosła) — 91,2 proc., zaś udział prywatnego przemysłu kapitalistycznego — 8,8 proc. W roku 1949 ten stan rzeczy uległ dalszemu polepszeniu, na korzyść sektora socjalistycznego. Udział produkcji przemysłu socjalistycznego wynosi w stosunku do całości produkcji — 94 proc., udział prywatnego przemysłu — 6 proc. W latach po wyzwoleniu przemysł socjalistyczny rozwijał się szybciej, od prywatno-kapitalistycznego, udział produkcji kapitalistycznej wolno, lecz systematycznie malał i sektor socjalistyczny zajął zdecydowanie dominującą pozycję.

Reasumując

Po pierwsze: Produkcja przemysłowa w latach po wyzwoleniu rozwijała się niezmierznie szybko, w rezultacie czego osiągnięto niemal podwojenie produkcji przemysłowej na głowę ludności.

Po drugie: Zmienił się zdecydowanie stosunek między wartością

produkcji rolniczej i przemysłowej na korzyść produkcji przemysłowej, która wyraźnie przewyższała produkcję rolniczą, co świadczy o znaczących postępach osiągniętych na drodze do uprzemysłowienia kraju. Po trzecie: Tempo rozwoju produkcji środków produkcji było wydatnie szybsze od tempa rozwoju produkcji środków spożycia, przyczyną na szeregu odcinków przemysłu dokonano poważnej rekonstrukcji, co łącznie stwarza bazę dla dalszego procesu industrializacji.

Po czwarte: Socjalistyczny sektor w przemysle zajął zdecydowanie dominującą pozycję, udział zaś sektora kapitalistycznego w całości produkcji przemysłowej systematycznie spada.

Rolnictwo

W 1945 r., gdy rozpoczynała się odbudowa, powierzchnia odłogów, powstałych w wyniku działań wojennych i zniszczonych spowodowanych przez okupanta, wynosiła 7 milionów 941 tys. ha, t. j. 48,2 proc. całości ziemi ornej. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi ludności wiejskiej i wydatnej pomocy państwa, odłogi zmniejszyły się w r. 1946 do 5958 tys. ha, w r. 1947 — do 2497 tys. ha, a w r. 1948 już do 1148 tys. ha, co stanowi 9,0 proc. ziemi ornej.

W ten sposób odłogi, które w 1945 r. stanowiły niemal połowę ziemi ornej, w 1948 r. stanowią mniej niż 1/10. W rezultacie powierzchni upraw ważniejszych ziemiopłodów zbliżyła się do przedwojennej (w obecnych granicach). Np. żyto — 95,1 proc. przedwojennej powierzchni, jęczmień — 83 proc., owies — 90 proc., ziemniaki — 90 proc., a pszenica wykazuje nawet przekroczenie przedwojennej powierzchni, a mianowicie — 103 proc. W szeregu kultur technicznych nastąpiło wydatne rozszerzenie powierzchni upraw w stosunku do okresu przedwojennego: len — 134 proc., rzepak i rzepik — 200 proc., tytoń — 414 proc.

Likwidacja spadku wydajności

W ciągu lat powojennych zlikwidowano także spadek wydajności z hektara, który wystąpił szczególnie ostro w roku 1946. W okresie przed wojennym (w dawnych granicach) plon pszenicy z ha wynosił 11,9 q, w 1946 r. spadł do 8,8 q, a w r. 1948 znów osiągnął 11,8 q. Analogiczne liczby dla żyta wynoszą: 11,2, 9,0, 12,5.

interesów gospodarstw średniorolnych.

Traktory i nawozy sztuczne

Przytaczając dane, ilustrujące moc państwa w odbudowie rolnictwa, mówca stwierdza, że import koni i stworzenie dość znacznego parku traktorowego, który w bież. roku wyniósł już 14.300 szt. — poprawiło znacznie zaopatrzenie rolnictwa w siłę pociągową. Znaczną rolę w podniesieniu produkcji roślinnej odegrało zorganizowanie przez państwo zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne — w dużo większym stopniu, niż przed wojną. Poważne znaczenie miała znaczna powiększona w stosunku do okresu przedwojennego produkcja maszyn rolniczych, oraz elektryfikacja wsi, których elektryfikowano w roku 1948 — 627, podczas, gdy przed wojną elektryfikowano zaledwie 50 wsi rocznie.

Reasumując

Po pierwsze: Rolnictwo w okresie po wyzwoleniu rozwijało się szybko i pomyślnie, w rezultacie czego osiągnięto prawie przedwojenną powierzchnię zasiewów, przedwojenny poziom plonu z ha i przewyższenie przedwojennej łącznej produkcji brutto na głowę ludności przy znacznym jednak uwstecznieniu produkcji zwierzęcej w stosunku do okresu przedwojennego.

Po drugie: Wyniki te osiągnęło rolnictwo, dzięki warunkom, stworzonym przez demokrację ludową, poprzez likwidację obszarnictwa i w walce o ograniczenie elementów kapitalistycznych na wsi. Polityka ta wyrażała się w akcji kredytowania wsi, dostarczania jej taniach artykułów podstawowych, w pomocy spółdzielczości, w organizacji środków maszynowych, w likwidacji odłogów przez PNZ na rzecz osadników, w zniesieniu już w r. 1946 dostaw przymusowych, w utrzymywaniu stałych i dogodnych cen zboża, w polityce podatkowej, zmierzającej do zwolnienia od podatków gospodarstw mało-rolnych, w ochronie

socjalistycznego przemysłu państwowego, działającego na podstawie gospodarki planowej.

Handel wewnętrzny

Sytuacja, w której rozpoczął się rozwój handlu wewnętrznego, była wyjątkowo niedogodna i niepomyślna. Upaństwowiony przemysł w pierwszym okresie swego rozwoju nie posiadał własnego aparatu hurtowego, ani aparatu zaopatrzenia i zarówno w zakupach, jak i w sprzedaży rąany był na pośrednictwo kapitalistycznych pośredników.

Cały obrót towarowy, hurtowy i detaliczny oparty był przez elementy kapitalistyczne, przechwytyjące znaczną część produktu dodatkowego, wytwarzanego w przemyśle i rolnictwie. Stwarzało to chaos organizacyjny, spekulację, brak stabilizacji cen, trudności podnoszenia realnych płac, wielkie straty sektora kapitalistycznego w handlu, zaskarżanie podziału dochodu nadawanego przez państwo państwowemu rozwojowi gospodarki narodowej.

Szkodliwe tendencje

Sytuację komplikowała fałszywa i szkodliwa postawa spółdzielczości, uchodzącej się faktycznie od pracy w ramach planu państwowego i częstokroć pod pretekstem „autonomii spółdzielczości” współpracy z elementami kapitalistycznymi.

Wyjścia z tej sytuacji należało szukać z jednej strony w kierunku rozbudowy państwowego aparatu

Wzrost pozycji sektora socjalistycznego w handlu, przewyższenie szkodliwych tendencji spółdzielczości, poddanie elementów kapitalistycznych kontroli — wszystko to, na tle pomyślnego rozwoju gospodarczego i rosnącej masy towarowej dało możliwość ustabilizowania cen wolnorynkowych.

I tak, przyjmując poziom cen wolnorynkowych w Warszawie, w kwietniu 1945 r. za 100, obserwowaliśmy wzrost tego wskaźnika do 137,3 w I kwartale 1947 r. do 154 w IV kwartale, podczas gdy w pierwszym kwartale 1948 r. wskaźnik wzrasta tylko do 155,3, po czym spada do 143,7 w III kwartale.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Ograniczenie systemu

Rosnąca masa towarowa i wzmocnione pozycje sektora socjalistycznego w handlu pozwoliły na stopniowe ograniczenie systemu kartkowego, co odbywało się na ogół bez zaburzeń. Pozytywne rezultaty opanowania rynku przez sektor socjalistyczny uświadczają się najlepiej na przykładzie chleba i maki. Zadowolający stan zaopatrzenia w chleb i makę osiągnięto dzięki temu, że z jednej strony wzrosła wydajnie masa towarowa, z drugiej — dzięki przebudowie spółdzielczości i połączeniu jej działania z aparatem państwowym w polskich zakładach zbożowych.

Wielkie zapasy ziarna

W rezultacie o ile na 31 stycznia 1946 r. kontrolowane przez państwo zapasy ziarna wynosiły 56 tys. ton, to na 1. I 1949 r. wyniosły one już ponad 1 milion ton.

Gwarantuje to pełne i sprawne zaopatrzenie rynku w chleb i makę na zasadach wolnorynkowych.

Obrót innymi artykułami rolnymi, zwłaszcza mięsem i tłuszczem, nie wykazuje takiego stopnia zorganizowania, jaki obserwujemy w zbożu. Obok przyczyn obiektywnych, zły stan organizacji tego rynku spowodowany jest nieograniczoną na do niedawna działalnością przedsiębiorców kapitalistycznych, żerujących zarówno na producencie, jak i na konsumencie. Obecnie ten stan rzeczy zmienia się. Na wyniki wypadnie jeszcze zaciekać.

O lepszą organizację handlu wewnętrznego

Sukcesy w organizacji handlu wewnętrznego nie powinny zasta-

tu handlowego, z drugiej — w przewyższeniu szkodliwych tendencji spółdzielczości i w przekształcaniu jej w instrument socjalistycznego obrotu towarowego, z trzeciej zaś strony w kierunku tworzenia kontroli administracyjnej i społecznej nad handlem prywatnym, ograniczania jego zysków, temienia spekulacji, zmuszania do przestrzegania ustalonych cen.

Ritwa o handel

Działalność w tych kierunkach zmogła się od czasu rozpoczęcia bitwy o handel w maju 1947 r. W rezultacie obrotu sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) wyniosły w grudniu — w 1948 r. — 430 proc. w stosunku do 1945 r., w detalu — 450 proc.

Obroty detalu państwowego wzrosły w tym samym czasie 13-krotnie. Wzrost ciężaru gatunkowego sektora socjalistycznego był szczególnie szybki w r. 1948 r. Udział tego sektora w obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego wyniósł w lipcu ok. 96 proc., zaś hurtu prywatnego w zaopatrzeniu w zboże rynku miejskiego wyniósł 14 proc., w październiku spadł do 4 proc. Udział aparatu państwowego i spółdzielczego na odcinku gospodarki miejskiej podniósł się w końcu roku z 40 proc. do 60 proc. Udział sektora socjalistycznego w całości handlu hurtowego — artykułami przemysłowymi i rolnymi — wyniósł 60—70 proc., obecnie zaś udział ten wynosi już 80—85 proc. Obroty detalu socjalistycznego wyniosły w lipcu 25—30 proc. całości obrotów detalicznych, obecnie wynoszą co najmniej 35 proc.

Stabilizacja cen wolnorynkowych

Wzrost pozycji sektora socjalistycznego w handlu, przewyższenie szkodliwych tendencji spółdzielczości, poddanie elementów kapitalistycznych kontroli — wszystko to, na tle pomyślnego rozwoju gospodarczego i rosnącej masy towarowej dało możliwość ustabilizowania cen wolnorynkowych.

I tak, przyjmując poziom cen wolnorynkowych w Warszawie, w kwietniu 1945 r. za 100, obserwowaliśmy wzrost tego wskaźnika do 137,3 w I kwartale 1947 r. do 154 w IV kwartale, podczas gdy w pierwszym kwartale 1948 r. wskaźnik wzrasta tylko do 155,3, po czym spada do 143,7 w III kwartale.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowy szereg artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitej wolności obrotu niemal wszystkimi artykułami.

Odnieśliśmy zwycięstwo na froncie gospodarczym

(Ciąg dalszy ze strony 3)

otrzymywał żywność w okresie, gdy nie mógł jej wyprodukować, otrzymuje wzrastające ilości zagranicznych surowców oraz maszyn i innych artykułów inwestycyjnych.

Stosunki handlowe z ZSRR

DECYDUJĄCA ROLA W POMYŚLNYM ROZWOJU HANDLU ZAGRANICZNEGO I CAŁOŚCI NASZEJ GOSPODARKI ODEGRAŁY STOSUNKI HANDLOWE Z ZSRR, DZIĘKI KTÓRYM MOGLIŚMY OTRZYMAĆ PO WYZWOLENIU I OTRZYMUJEMY OBECNIE SUROWCE I ARTYKUŁY, POTRZEBNE DLA URUCHOMIENIA I ROZWOJU PRZEMYSŁU, DZIĘKI ZSRR OTRZYMAŁIŚMY NA DOGODNYCH WARUNKACH W LATACH OSTREGO DEFICYTU ŻYWNOŚCIOWEGO — ZBOŻE, DZIĘKI ZSRR UZYSKAŁIŚMY SŁODKĄ BAZĘ DLA INDUSTRIALIZACJI KRAJU W POSTACI OSTATNIEJ UMOWY O DOSTAWIE NA WARUNKACH KREDYTOWYCH ARTYKUŁÓW INWESTYCYJNYCH, NA SUMĘ 450 MILIONÓW DOLARÓW.

STOSUNKI HANDLOWE Z ZSRR POZWALAJĄ NAM SKUTECZNIE BRONIĆ SIĘ PRZED IMPERIALISTYCZNYMI PROBABMI PODPORZĄDKOWANIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ, DYKTOWANIA NAM UPOKARZAJĄCYCH KOLONIALNYCH WARUNKÓW, DYSKRIMINOWANIA NASZEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Obrót handlowy z ZSRR, który w roku 1938 wynosił wskutek zbrodniczej polityki rządów sanacyjnych, ku wielkiej szkodzi Polski, zaledwie 0,4% całości obrotów zagranicznych — wynosi dziś 21,5%. Na

ZSRR i kraje demokracji ludowej przypada łącznie 37,8% naszych obrotów zagranicznych. Tym niemniej udział ZSRR i krajów demokracji ludowej w całości naszych obrotów zagranicznych jest jeszcze niedostateczny i powinien być wydatnie wzmocniony.

Eksport do krajów kapitalistycznych

Nie bacząc na wzmagające się próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego, utrzymujemy rosnące stosunki handlowe z licznymi krajami kapitalistycznymi. Ostatnio zawarliśmy układ z Argentyną, do którego przywiązujemy wielką wagę. Prowadzone są w Warszawie rokowania o 5-letnią umowę handlową z Anglią, której zawarcie winno się przyczynić do znacznego powiększenia obrotów z tym krajem. Eksport nasz do krajów kapitalistycznych odgrywa coraz większą rolę w ich życiu gospodarczym. Tak np. w bież. roku kraje te otrzymują od nas węgla za ok. 250 mil. dolarów.

Rozwijając nasze stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi na zasadzie obustronnych korzyści, musimy raz po raz przełamywać próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego. Celują w tych próbach Stany Zjednoczone Am. Półn. Rząd tego kraju, który obłudnie proklamuje się obrońcą wolności handlu międzynarodowego, utrzymuje bezprawnie zatrzymane urządzenia hutnicze zamówione przez nas jeszcze w 1946 r. i opłacone żywą gotówką w dolarach, wypracowanych ciężkim wysiłkiem robotnika i chłopca polskiego.

Obrót naszego handlu zagranicznego w olbrzymiej większości realizowane są przez sektor socjalistyczny. Udział handlu prywatnego wynosił w roku 1948 w impor-

cie 0,6 proc., w eksporcie 1,5 proc.

Do braków naszego handlu zagranicznego należy zaliczyć niedostateczną zaciętość w walce o zwiększenie eksportu, niedostateczny udział obrotów z ZSRR i krajami demokracji ludowej w ogólnych obrotach zagranicznych, powolność w nawiązywaniu stosunków z rynkami zamorskimi, zwłaszcza południowo-amerykańskimi i Środkowego Wschodu, biurokratyczną ciężkość i powolność w załatwianiu transakcji handlowych.

Reasumując: Nie bacząc na szerokie powołanie wad nasz handel zagraniczny wydatnie przekroczył poziom przedwojenny i zapewnił w zasadzie dostawę niezbędnych urządzeń inwestycyjnych, surowców i żywności. Decydującą rolę odegrały tu dla rozwoju gospodarki surowców, systematycznie rozwijające się stosunki handlowe polsko-nadzieckie.

Komunikacja i żegluga

Komunikacja kolejowa szybko wyrównała olbrzymie zniszczenie wojenne, co dało możliwość poważnego przekroczenia w 1948 r. poziomu przedwojennego. Przewóz towarów w milionach tonokilometrów wyniósł w 1948 r. 26 tys. w stosunku do 22,400 w roku 1938. Przewóz pasażerów w milionach osobo-kilometrów wyniósł w r. 1948 19 tys. w stosunku do 7.500 w r. 1938.

Porty, które w r. 1945 osiągnęły zaledwie 917 tys. ton przeładunku w stosunku do 16.300 tys. ton w r. 1938 osiągnęły w r. 1948 — 16.350 tys. ton przeładunku, przekraczając poziom przedwojenny. Reasumując: Rozwój naszej komunikacji lądowej i urządzeń portowych szedł w zasadzie równoległe do rozwoju produkcji i handlu, ułatwiając pomyślny rozwój całości gospodarki.

silnie podziałało dodatnio na budżet rodziny robotniczej, ciężar składek na ubezpieczenia społeczne został przeniesiony z pracowników na pracodawców, została szeroko rozbudowana akcja socjalna, stworzono instytucję wczasową.

Po trzecie: W rezultacie ciągłego, stałego i systematycznego wzrostu zarobków, poziom płac realnych robotników przemysłowych w sposób istotny przekroczył poziom przedwojenny.

Po czwarte: W rezultacie przeprowadzonej reformy rolnej, oddzielenia rolnictwa i systematycznej polityki rządu, zmierzającej do zapewnienia pomocy mało i średniorolnym chłopom sytuacja materialna chłopstwa pracującego uległa istotnej poprawie w stosunku do okresu przedwojennego.

Odbudowa Warszawy i Ziemi Odzyskanych

W okresie po wyzwoleniu uczyniony został olbrzymi wysiłek w celu wyrównania zniszczeń wojennych. Rzecz jasna, że zniszczenia, które spowodowały zmniejszenie całego trwałego majątku narodowego Polski o ok. 38%, nie mogły być całkowicie wyrównane w ciągu 4 lat. Wyrównana została jednak tak znaczna część tych olbrzymich zniszczeń, że rozwój gospodarki i polepszenie się sytuacji materialnej ludności mogą odbywać się szybko.

Od chwili historycznej decyzji rządu o utrzymaniu całkowicie zniszczonej Warszawy, jako stolicy, trwa nieprzerwanie praca nad odbudową miasta.

W latach 1946 i 1947 nakłady inwestycyjne na odbudowę Warszawy wynosiły ok. 10% państwowego planu inwestycyjnego, a w r. 1948 — 11%. W r. 1945 wydano w ramach planu inwestycyjnego, nie licząc innych środków, na odbudowę Warszawy ok. 48 miliardów zł. W przecięciu na jednego mieszkańca Warszawy, daje to ok. 80 tys. zł.

Z kredytów państwowych odbudowano w Warszawie ponad 2500 budynków mieszkalnych i administracyjnych.

Olbrzymi wysiłek

Wysiłek, włożony w odbudowę budynków, mostów, jezdní, urządzeń użyteczności publicznej, przemysłu itp., wystarczył do wybudowania w ciągu czterech lat od nowa miasta, wielkości Krakowa. Dzięki temu olbrzyim wysiłkowi, Warszawa jest dziś miastem nie tylko dumnej przeszłości, ale pięknej i twórczej teraźniejszości i jeszcze piękniejszej i bardziej twórczej przyszłości.

6 milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych

Obok odbudowy Warszawy doniosłym zadaniem Planu Trzyletniego była odbudowa Ziemi Odzyskanych, oraz złączenie ich z Polską Centralną w jednolity organizm polityczny i gospodarczy. To olbrzymie zadanie w podstawowych zarysach zostało wykonane. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka dziś 6 milionów Polaków, w tym 5 milionów nowoosiedlonych.

Państwo przyszło z ogromną pomocą osiedleńcom, przeznaczając na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych w ciągu lat 1945/47 i 1948 blisko 1,5 miliarda zł. przedwojennych.

W całokształcie inwestycji inwestycji na Ziemiach Odzyskanych wyniosły w r. 1946 — ponad 28 proc., w r. 1947 — ok. 32 proc., a w r. 1948 ok. 38 proc. Dźwignięty został z gruzów przemysł Ziemi Odzyskanych, którego produkcja stanowi w bież. roku ok. 22 proc. całej państwowej produkcji przemysłowej, przy czym dla energii elektrycznej procent ten wynosi 37, dla węgla — 32, dla wagonów — 70. Odbudowana została gospodarka rolna. Zaorano i obsiano ok. 3 mil. ha odłogów. Odbudowano porty w Gdańsku i Szczecinie i uruchomiono małe porty zachodnie. Dzięki temu olbrzyim wysiłkowi Ziemia Odzyskana stanowi jednolity z Polską, harmonijny organizm gospodarczy, co zadokumentowała dobitnie Wysła w Ziemi Odzyskanych,

Reasumując: Podstawowe zadania Planu Trzyletniego w zakresie odbudowy Warszawy i Ziemi Odzyskanych są pomyślnie wykonane.

Finanse

Zadanie finansów w okresie po wyzwoleniu były niezmierne skomplikowane i odpowiedź na nie. Trzeba było dostarczyć środków na wykończenie planu inwestycyjnego i na rozbudowę gospodarki narodowej. Wydatki na ten cel osiągnęły do dziś sumę 450 miliardów zł. Trzeba było dostarczyć środków na rosnące wydatki budżetowe, na szkolnictwo, oświatę, kulturę, opiekę społeczną, leśnictwo, administrację państwową, wojsko itp. Wydatki te wyniosły 631 miliardów zł. Trzeba było dać pokrycie na rosnące płace, wyposażyć tysiące przedsięwzięć państwowych w kapitały i obroty. Trzeba było finansować rozwijające się burzliwie: produkcję, obrót i komunikację i równocześnie trzeba było stać na straży wartości waluty.

Zadania te finansowe mogły spełnić tylko pod warunkiem przeprowadzenia słusznej linii klasowej, polegającej na korygowaniu podziału dochodu narodowego na korzyść klasy robotniczej i pracujących chłopstwa i na ograniczeniu zysków elementów kapitalistycznych.

Pomimo trudności, wynikających z narowu starego aparatu, finansów coraz wyraźniej wchodziły, zwłaszcza od czasu „bitwy o handel” na tory tej jedynie słusznej klasowej polityki i temu należy za wdzięczność fakt, że operujemy budżetami zamykającymi się nadwyż-

ką, że inwestycje, produkcja i obrót finansowane są bez zakłóceń, że rosnące płace znalazły finansowe pokrycie. Temu wreszcie należy zawdzięczać utrzymanie wartości waluty.

Reasumując: Finanse polskie sprostały zadaniom, wynikającym z szybkiej odbudowy i rozbudowy gospodarczej i polepszenia się sytuacji materialnej ludności pracującej, utrzymując równocześnie w pełni wartość waluty.

Wykonanie planu trzyletniego

Kończąc bilans rozwoju gospodarki po wyzwoleniu, należy odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu zadania, postawione przez Plan Trzy letni zostały wypełnione w ciągu roku 1947 i 1948.

Przemysł wykonał plan w roku 1947 z nadwyżką 3,4 proc., a w r. 1948 wykona plan z nadwyżką co najmniej 10 proc.

Rolnictwo wykonuje lub przekracza plan na odcinku zasiewów, zbiorów, pogłowia koni i bydła, wykazuje natomiast odchylenie w dół od planu, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W całości rolnictwo rozwija się pomyślniej, niż to przewidywał plan.

Plan przewozu towarów został przez koleje wykonany w 1947 r. z nadwyżką 5 proc., w r. 1948 — 13 proc., plan przewozu pasażerów — w 1947 r. z nadwyżką 47,2 proc., w r. 1948 — 19,6 proc.

Podstawowe zadania Planu Trzyletniego na kluczowych odcinkach

Dwie linie rozwoju

Jeśli porównać sytuację w krajach demokracji ludowej, wśród których jedno z czołowych miejsc zajmuje Polska, z sytuacją w kapitalistycznych krajach, to widać wyraźnie dwie odrębne linie rozwoju: Linie krajów demokracji ludowej, linie postępu i szybkiego, a czasem burzliwego wzrostu wszystkich wskaźników życia gospodarczego i linii krajów zmarzłolizowanych, kapitalistycznych krajów, poddanych pod dyktando imperializmu amerykańskiego — linie upadku, de gradacji, w najlepszym razie dregowania w miejscu, linie spadku wszystkich wskaźników życia gospodarczego.

W krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny. W krajach planu Marshalla sytuacja wygląda zupełnie inaczej: We Włoszech produkcja przemysłowa wynosiła w br. 63 proc. przedwojennej, we Francji spadała do 92 proc., w Anglii obserwuje się stałą tendencję zmniejszającą.

W krajach demokracji ludowej zlikwidowano bezrobocie. We Włoszech jest dwa miliony bezrobotnych, a w malej Belgii — na początku grudnia — zarejestrowano 200 tys. bezrobotnych, tj. o 12 proc. więcej niż w listopadzie br.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto stabilizację gospodarczą. We Francji wskaźnik cen detalicznych wynosił w roku 1947 — 887, a w październiku 1948 roku — już 1850, co oznacza dwukrotny wzrost cen.

W krajach demokracji ludowej rosną systematycznie płace robotnicze. We Francji realne płace, które w roku 1947 były na poziomie 70,4 proc. stanu przedwojennego, spadły w październiku 1948 roku do 53,5 proc.

Tak wyglądają dwie wyraźne linie, zasadniczo odmienne linie rozwoju: W krajach demokracji ludowej, a w Polsce w szczególności nieprzerwany wzrost produkcji i znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego — w krajach kapitalistycznych spadek produkcji. U nas stabilizacja gospodarcza i ustalenie poziomu cen — tam chaos gospodarczy i stały wzrost cen. U nas stały i systematyczny wzrost płac i przekroczenie ich poziomu przedwojennego — tam stały i malejące płace.

CZEMU ZAWDZIĘCZAMY NASZE NIETWĄPLIWE ZWYCIĘSTWO NA FRONCIE GOSPODARCZYM.

Z bilansu naszego dotychczasowego rozwoju gospodarczego wynika, że na froncie gospodarczym odnieśliśmy niewątpliwie zwycięstwo, które stanowi punkt wyjścia dla dalszego marszu do socjalizmu. Możemy być z tego słusznie dumni, odnieśliśmy to zasadnicze zwycięstwo dlatego, że:

Po pierwsze: Jesteśmy państwem demokracji ludowej, w którym obalona została władza obywateli,

gospodarki są realizowane przedteminowo.

Oczywista kapitalistyczna zagranica

Wyniki odbudowy gospodarczej są tak oczywiste, że uznawane są nawet w mało przyjaznych nam krajach kapitalistycznych. Kiedy rozpoczynały odbudowę, prasa kapitalistyczna nie wyróżzała nam powodzenia.

Mówca cytuje tu głosy pism angielskich, które przedstawiały katastrofalny stan kraju w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Każda umowa handlowa z krajem kapitalistycznym była witana głosami niedowierzania, co do możliwości wykonania przez Polskę przyjętych zobowiązań.

Jakżeż inaczej pisze pod wpływem nieodpartych faktów prasa kapitalistyczna w roku 1948. Angielskie pismo „The News Statesman and Nation” tak opisuje sytuację w naszym kraju:

„Ogólne wrażenie, jakie odnosi się w Polsce po upływie 3 lat od chwili zwycięstwa europejskiego, można sformułować jedynie w ten sposób, iż rany, zadane przez wojnę zabliźniają się wprost cudownie... Osiągnięcia Polski są nie tylko widoczne, ale wprost niewiarygodne. Anglicy, którzy mieszkają w Polsce od r. 1945 jednogłośnie stwierdzili, że przed 3 laty nie odważyliby się przepowiedzieć nawet 50 proc. dokonanej już odbudowy. Sieć kolei żelaznych pracuje w Polsce jak żadna inna w Europie, produkcja węgla, mimo przestarzałych urządzeń i braku maszyn, wzrasta bez przerwy, wielka stacja generatorów w Walbrzychu zaspatakuje Pragę Czeską w energię elektryczną, porty Szczecina, Gdańska i Gdyni odbudowują się w szybkim tempie.”

Podobnie piszą „New York Herald Tribune” i „Daily Mail”. „The Economist” i inne pisma kapitalistyczne.

Położenie materialne ludności pracującej

Rozwój naszej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu spowodował znaczny wzrost liczby pracowników najemnych. W 1938 r. liczba pracowników najemnych, zatrudnionych poza rolnictwem, wynosiła 2.733 tys. W połowie 1948 r. liczba ta zwiększyła się do 3.534 tys. Pracownicy ci stanowili w 1938 r. ok. 8 proc. ogółu ludności, w 1948 r. — 14,6 proc.

Zjawisko tak poważnego wzrostu pracowników najemnych, z których przeważająca część stanowi klasa robotnicza, należy traktować jako niezmierznie pozytywne, gdyż oznacza ono wzrost proletariatu i umacnianie pozycji klasy robotniczej — produkującej i najbardziej postępowej części narodu. Wzrost ten komplikował jednak trudne zadanie podniesienia poziomu materialnego robotników i pracowników umysłowych, katastroficznie obniżonego wskutek wojny i okupacji.

Coraz wyższy poziom zarobku

Wyjątkowo niski w 1945 r. poziom zarobków zaczął się szybko i systematycznie podnosić. Już w r. 1946 w czerwcu tego roku przeciętny miesięczny zarobek robotników przemysłowych wynosił 7.873 zł., z czego na gotówkę przypadało 3.258 zł., a na naturalia reszta. W czerwcu 1948 r. przeciętny zarobek wynosił 13.642 zł., z czego na gotówkę przypadało 8.614 zł. W miesiącu tym zarobek stanowił 172 proc., wypłaty zaś gotówkowe 265 proc. w stosunku do czerwca 1946.

Tempo wzrostu płac pracowników najemnych we wszystkich dziedzinach gospodarki było jeszcze większe, gdyż przeciętny zarobek wynosił w czerwcu 1948 r. — 218 proc. w stosunku do 1946 r.

Przy porównaniu obecnego poziomu zarobków z przedwojennym, należy poza uwzględnieniem gotówki, naturalii i zaopatrzenia reglamentowanego, mieć na uwadze trzy zasadnicze czynniki: likwidację bezrobocia, przerzucenie przez rząd demokratyczny ciężarów w ubezpieczeń społecznych na pracodawcę oraz szeroki zasięg akcji socjalnej i wczasów nie istniejących przed wojną.

W rezultacie należy stwierdzić, że w czerwcu 1948 r. przeciętny zarobek robotników fizycznych wynosił ok. 65 proc. realnej miesięcznej płacy przedwojennej, w czerwcu zaś 1948 r. zarobek ten przekroczył już poziom przedwojenny. Biorąc pod uwagę szczególnie silny, w rezultacie burzliwie rozwija-

jącego się współzawodnictwa pracy, wzrost płac między czerwcem a grudniem bież. roku, sądzić należy, że najostrożniej obliczony wskaźnik realnych płac pracowników fizycznych wynosi obecnie 110 w stosunku do okresu przedwojennego.

Wyższy poziom materialny rodzin

Na poprawę sytuacji materialnej pracowników duży wpływ ma jeszcze jedno ważne zjawisko. Likwidacja bezrobocia i łatwość znalezienia pracy powodowała, że każdy pracownik ma na swoim utrzymaniu mniej członków rodziny, gdyż większa niż przed wojną ich liczba zerabiała samodzielnie na utrzymanie. Przed wojną na 100 robotników przypadało 144 członków rodzin na ich utrzymaniu, obecnie zaś przypada im tylko 119. Dodatkowe osoby pracujące powiększają wydatnie budżet rodziny i podwyższają jej poziom materialny.

O ile zarobki robotników fizycznych przewyższyły realny poziom płac przedwojennych, o tyle pracownicy umysłowi poziomu tego jeszcze nie osiągnęli. Jednakże stosunek przedwojenny zarobków pracowników umysłowych i fizycznych był krzywdzący dla tych ostatnich i dlatego osiągnięcie przez pracowników umysłowych przedwojennego poziomu zarobków będzie musiało trwać dłużej.

Dysproporcja płac

Przekroczenie przez robotników fizycznych poziomu zarobków przed wojennych nie odbyło się wszędzie równomiernie i w okresie po wyzwoleniu wytworzył się szereg różnic nieusprawiedliwionych dysproporcji w płacach poszczególnych grup pracowniczych. Wymagają one szybkiej likwidacji, lub choćby złagodzenia.

Sytuacja chłopów

Również sytuacja materialna mało i średniorolnych chłopów poprawiała się w sposób istotny. Tak np. w 1948 r. na głowę ludności rolnej przypadało 1,5 ha użytków rolnych, podczas gdy w roku 1938 tylko 1,1 ha, co oznacza wzrost zaopatrzenia w ziemię o 30%. Polepsza się również sytuacja materialna chłopów: likwidacja przedwojennego zadłużenia, korzystny dla mało i średniorolnych gospodarstw układ podatku gruntowego, zmiana stosunku cen artykułów rolniczych i przemysłowych na korzyść rolników

i szereg innych czynników, wynikających z warunków ustroju demokracji ludowej i świadomej polityki rządu.

Reasumując :

Po pierwsze: W rezultacie rozwoju całości naszej gospodarki narodowej wzrosła znacznie liczba pracowników najemnych, przez co wzmocniła się siła liczebna i pozycja klasy robotniczej, produkującej, siły narodu.

Po drugie: Klasa robotnicza została uwolniona od klęski bezrobocia i niepełności jutra, znaczna liczba członków rodzin robotniczych znalazła możność zatrudnienia, co

ków i kapitalistów i ustanowiona władza mas pracujących, pod kierownictwem klasy robotniczej. Dlatego poprzez państwo demokracji ludowej masy mają możliwość ukraść łeb wszelkim próbom nawrotu do ustroju kapitalistycznego.

Po drugie: W ciągu całego okresu naszego istnienia zacieśniał się nasz związek z Związkiem Radzieckim, dzięki pomocy, którego Polska mogła powstać, jako państwo demokracji ludowej i rozwijać się ku socjalizmowi.

Po trzecie: Jesteśmy składową częścią wielkiego, demokratycznego, antyimperialistycznego obrotu, na którego czele stoi Związek Radziecki. Opierając się na ten obrotu pozwoliliśmy nam przeciwstawić się skutecznie imperialistycznym próbom okrojenia naszej niepodległości i suwerenności, narzucenia nam marshallowskiego dyktanda, zaprzęgnięcia nas do rydwanu imperializmu amerykańskiego i odbudowywanego przez nich imperializmu niemieckiego.

Po czwarte: Prowadziliśmy nieprzerwaną walkę z elementami kapitalistycznymi o poddanie ich kontroli, ograniczanie i wreszcie wypieranie — mając przed oczyma wielki program likwidacji kapitalizmu, zniesienia antagonizmów klas i zbudowania socjalizmu.

Wszędzie i zawsze, kiedy tę linię stosowaliśmy nieugięcie — odnosiliśmy zwycięstwa. Wszędzie i zawsze, kiedy nie starczyło nam woli i energii, czy dalekowzroczności na konsekwentne stosowanie linii walki z kapitalizmem — odnosiliśmy porażki.

Drogowskaz zwycięstwa

W sumie możemy powiedzieć z całym poczuciem słuszności, że linia walki z elementami kapitalistycznymi była drogowskazem całej naszej działalności. Wyraziło się to w sposób jasny na wszystkich odcinkach wielkiej bitwy o odbudowę i rozbudowę gospodarki Polski, o jej marsz do socjalizmu.

Po piąte: Kierowaliśmy się zasadami marksizmu-leninizmu, rozumiejąc, że leninizm stanowi uogólnienie doświadczenia rewolucyjnego ruchu we wszystkich krajach, a jego teoria i taktyka stanowiły jedynie słuszną podstawę dla działalności proletariackich partii wszystkich krajów.

Rozumieliśmy, że demokracja ludowa nie jest czymś skończonym i rozwijać się może jedynie, wypierając elementy kapitalistyczne. Rozumieliśmy, że tak, jak kapitalizm jest jeden w swej treści we wszystkich krajach, tak i jeden jest socjalizm wbrew kłamliwej socjaldemokratycznej legendzie o socjalizmie „wschodnim” i „zachodnim”.

Reforma płac i likwidacja systemu kartkowego

Referat ministra Minca

Dłatego doświadczenie Związku Radzieckiego, pierwszego kraju, który zbudował socjalizm, posiada znaczenie dla wszystkich krajów, a podstawowe elementy budownictwa socjalistycznego w Zw. Radzieckim znajdują zastosowanie we wszystkich krajach, walczących o socjalizm.

Rozumieliśmy wreszcie i stosowaliśmy w praktyce leninowską zasadę o konkretnym uwzględnianiu odrębności historycznego i ekonomicznego rozwoju i tworząc stosując tę zasadę, torowaliśmy własną drogę do socjalizmu, będącą specyficzną formą zasadniczej drogi określonej przez doświadczenia Związku Radzieckiego.

Po szóste: Opieraliśmy się na twórczej energii mas ludowych, a przede wszystkim klasy robotniczej, utrzymywaliśmy ścisłą łączność z masami i coraz konsekwentniej włączaliśmy szerokie masy ludowe do budownictwa gospodarczego, coraz konsekwentniej wypalaliśmy te ogniwa aparatu państwowego i partyjnego, które wyrodiły się, odeszły od walki z wrogiem klasowym i w ten, czy inny sposób przeszły na jego pozycję.

Opierając się na wyluszczonej powyżej zasadach, pójdziemy do nowych wielkich walk i nowych wielkich, historycznych zwycięstw.

Wnioski, jakie nasuwa Czyn Kongresowy brzmią: Klasa Robotnicza poprawia plan i trzeba na przyszłość te poprawki w całej rozciągłości uwzględnić. Skoro okazało się, że można wydatniej, niż przewidywano podnosić wydajność, szybciej uruchamiać nowe obiekty i jednocześnie poprawiać jakość produkcji, obniżyć jej koszty itd. — to trzeba, żeby te wyniki przekroczyły ramy wielkiego paradygmatu zrywu i w drodze zacieśnionej systematycznej pracy zostały rozciągnięte na cały rok.

Jeżeli tak się stanie, a tak się stanie napewno, to Trzyletni Plan odbudowy będzie wykonany zwycięsko i przedterminowo we wszystkich kluczowych gałęziach gospodarki. Niechże więc od tego Kongresu rozpocznie się szlachetne współzawodnictwo o to, kto pełniej i prędzej wykona Trzyletni Narodowy Plan odbudowy gospodarczej. Plan ten może być i będzie wykonany w przemyśle na dwa — trzy miesiące przed terminem. W ten sposób raz jeszcze twardo wykażemy, że WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY STAŁO SIĘ NIEZASTĄPIONĄ METODĄ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO W POLSCE.

Stawiając zadanie przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego należy uczynić wszystko, aby stworzyć warunki po temu, usuwając wszystkie hamulce. Jednym z nich jest dotychczasowy system płac. Ondauna czujemy, że przeszkadza on rozwojowi naszej gospodarki, że dokucza nam, jak źle dopasowane obuwie. Nie chodzi tu o wysokość przeciętnych realnych płac, które w przemyśle przekroczyły poziom przedwojenny — ale o to, że dotychczasowy system płac posiada trzy kardynalne wady: Jest niejasny, niezrozumiały, zawiera rażące dysproporcje i niesprawiedliwości, nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji i wydajności pracy. Wady te wynikają z warunków, w jakich nasz system płac się kształtował.

Wobec tego, że w 1945 było za mało pieniędzy, by przy ówczesnym stanie zaopatrzenia rynku opłacać pracę gotówką. Dlatego płace gotówkowe były

bardzo niskie i znaczna część wynagrodzenia wypłacana była w naturaliach. Gdy rynek został nieco opanowany, wprowadzono system reglamentowanej aprowizacji, który zapewniał pracownikom najpotrzebniejsze artykuły po niskich cenach. W ten sposób powstał system dwóch cen: sztywnych i wolnorynkowych.

Wprowadzony został również system premiowania towarami — tzw. system punktów towarowych. W miarę poprawy sytuacji na rynku i wzrostu masy towarowej, system punktów towarowych został zniesiony i stopniowo wycofywano z reglamentacji niektóre artykuły, wprowadzając w zamian sztywne dodatki do płac.

Wszystko to niezmieniło skomplikowanego systemu płac, w którym znaczna część stanowiły obecnie sztywne dodatki. W ten sposób znaczna część płacy jest niezależna od jakości pracy i w wyniku tego trzeba było sztucznie windować progresję przy przekraczaniu norm, aby zneutralizować niski poziom płacy podstawowej dla premiowania. Prowadziło to często do sztucznego zniżania norm i innych niedopuszczalnych machinacji i powodowało dalsze dysproporcje płac.

Ten stan rzeczy spowodował, że zw. zawodowe od dawna już wysuwały żądania reformy systemu płac. Reforma taka mogła być jednak przeprowadzona tylko jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, na co trzeba było czekać do czasu, aż narosnie dostateczna masa towarowa. Dlatego znając wady systemu płac musieliśmy je cierpieć, tak jak się cierpi z powodu złego obuwia, dopóki nie ma pieniędzy na kupno nowego.

Obecnie masa towarowa narosła już dostatecznie, pewne rezerwy zostały zgromadzone, co daje w zasadzie możliwość wolnorynkowego zaopatrzenia i dlatego system kartkowy będzie zlikwidowany 1 stycznia 1949 r.

Równocześnie w dniu 1. 1. 1949 r. przeprowadzimy REFORMĘ PŁAC.

Podstawowe zasady tej reformy przedstawiają się następująco:

1. Reforma obejmie około 3 mil. pracowników przemysłu, handlu, finansów, komunikacji oraz wszystkich pracowników administracji, samorządu i spółdzielczości. Reforma nie dotyczy na razie robotników budowlanych i robotników majątków państwowych, gdyż nie korzystają oni już obecnie z zaopatrzenia reglamentowanego.
2. W płace zostanie wmontowany

II. Zadania, związane z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu odbudowy

ZAKOŃCZYĆ WYKONANIE 3-LETNIEGO PLANU PRZEMYSŁU W CIĄGU 9—10 MIESIĘCY 1949 r!

Analizując zadania, jakie czekają w trzecim roku realizacji planu odbudowy, mówca rozpoczyna od przemyśłu. Plan stawiał przemysłowi w r. 1949 zadanie zwiększenia produkcji o 26 proc. w stosunku do r. 1948. Jednak dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym, ulepszeniu zaopatrzenia w surowce, a przede wszystkim dzięki potężnemu rozrostowi współzawodnictwa pracy, przewiduje się wykonanie planu w r. 1948 z nadwyżką 10 proc. W ten sposób postawiono przez Plan trzy letni przed przemysłem zadanie na rok 1949 redukcje się do podniesienia produkcji o 16 proc., bowiem część zadań, przewidzianych na rok 1949, została wykonana już w roku bieżącym.

Przekroczenie planu o 10 proc. w r. 1948 nie jest wynikiem nieodpowiedniego przewidywania, lecz wynikiem tego, że wszedł w grę w rozmiarach nieprzewidzianych nowy czynnik —

potężny ruch współzawodnictwa pracy

Zapoczątkowany przez nieodżałowanej pamięci Pstrowskiego, ruch ten zaczął szeregować, jak pożar. Jeszcze dwa lata temu opinia załóg zakładów przemysłowych kształtowała się dorywczo i przypadkowo. Dziś zakłady przemysłowe posiadają zdecydowane oblicze, dziś przemysłowy wpływ w każdym zakładzie na opinię załogi wywiera potężna idea współzawodnictwa, którą partia poniosła w masy. Przewodnicy pracy stanowią, w aureoli bohaterstwa, producyjny oddział klasy robotniczej i przykładem swym prowadzą za sobą większość mas robotniczych.

Ruch współzawodnictwa pracy rozszerzył się z tak wielką siłą dzięki temu, że zlikwidowaliśmy ustrój kapitalistyczny, że nasz przemysł jest przemysłem socjalistycznym, nie znającym eksploatacji człowieka przez człowieka.

„Przy kapitalizmie — mówi Stalin — praca nosi prywatny, osobisty charakter. Wypracować coś więcej, możesz otrzymać więcej i żyć sobie, jak umiesz. Nikt cię nie zna i nikt o tobie nie chce wiedzieć. Pracujesz na kapitalistów, wzbogacasz ich? A jakie inaczej? Przecież po to cię wynajęli, żebyś wzbogacał ekspluatatorów. Nie zgadzasz się z tym, to idź w szeregi bezrobotnych i utrzymuj się przy życiu, jak umiesz — znajdziemy innych bardziej ustepliwych.”

Oto dlaczego ludzka praca nie jest wysoko ceniona przy kapitalizmie. Inaczej dzieje się u nas, kiedy zlikwidowano wyzysk kapitalistyczny. Teraz robotnik pracuje dla siebie, dla swojej klasy, dla społeczeństwa. Oto dlaczego ruch współzawodnictwa pracy nie do pomyslenia jest w ustroju kapitalistycznym, a powstaje wszędzie tam, gdzie obalono kapitalistów.

Koniecznym warunkiem powstania i rozwoju współzawodnictwa było polepszenie sytuacji materialnej klasy robotniczej. Właśnie na bazie stałego i systematycznego wzrostu płac realnych, na bazie codziennego przekonywania się o zależności między pracą i wydajno-

Wnioski

Wnioski, jakie nasuwa Czyn Kongresowy brzmią: Klasa Robotnicza poprawia plan i trzeba na przyszłość te poprawki w całej rozciągłości uwzględnić. Skoro okazało się, że można wydatniej, niż przewidywano podnosić wydajność, szybciej uruchamiać nowe obiekty i jednocześnie poprawiać jakość produkcji, obniżyć jej koszty itd. — to trzeba, żeby te wyniki przekroczyły ramy wielkiego paradygmatu zrywu i w drodze zacieśnionej systematycznej pracy zostały rozciągnięte na cały rok.

Jeżeli tak się stanie, a tak się stanie napewno, to Trzyletni Plan odbudowy będzie wykonany zwycięsko i przedterminowo we wszystkich kluczowych gałęziach gospodarki. Niechże więc od tego Kongresu rozpocznie się szlachetne współzawodnictwo o to, kto pełniej i prędzej wykona Trzyletni Narodowy Plan odbudowy gospodarczej. Plan ten może być i będzie wykonany w przemyśle na dwa — trzy miesiące przed terminem. W ten sposób raz jeszcze twardo wykażemy, że WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY STAŁO SIĘ NIEZASTĄPIONĄ METODĄ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO W POLSCE.

Stawiając zadanie przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego należy uczynić wszystko, aby stworzyć warunki po temu, usuwając wszystkie hamulce. Jednym z nich jest dotychczasowy system płac. Ondauna czujemy, że przeszkadza on rozwojowi naszej gospodarki, że dokucza nam, jak źle dopasowane obuwie. Nie chodzi tu o wysokość przeciętnych realnych płac, które w przemyśle przekroczyły poziom przedwojenny — ale o to, że dotychczasowy system płac posiada trzy kardynalne wady: Jest niejasny, niezrozumiały, zawiera rażące dysproporcje i niesprawiedliwości, nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji i wydajności pracy. Wady te wynikają z warunków, w jakich nasz system płac się kształtował.

Socjalistyczny stosunek do pracy

Podstawowe znaczenie współzawodnictwa polega na tym, że krzewi ono i rozszerza socjalistyczny stosunek do pracy, toteż współzawodnictwo stało się w Polsce podstawową metodą budownictwa socjalistycznego.

Dobrym, wymownym i pięknym przejawem współzawodnictwa pracy, jako metody socjalistycznego budownictwa w naszym kraju, stał się Czyn Kongresowy. Według niepełnych danych, w przemyśle państwowym Czyn Kongresowy objął zakłady, zatrudniające ponad 799 tys. osób. A dane te nie obejmują setek tysięcy uczestniczących w Cynie Kongresowym robotników i pracowników innych gałęzi gospodarki, administracji itp.

Mówca obrazuje.

Po pierwsze: Czyn Kongresowy przyczynił się do wzrostu produkcji, w rezultacie czego otrzymamy dodatkową produkcję przemysłową wartości ok. 6 miliardów zł.

Po drugie: Czyn Kongresowy przyczynił się do bardzo poważnego podniesienia wydajności pracy. Wydajność ta podniosła się w listopadzie w stosunku do września w różnych gałęziach przemysłu od 1,3 do 3,3 proc. Żeby zdać sobie sprawę z rozmiaru tego wzrostu, trzeba pamiętać, że dla całego roku 1949 Plan trzyletni przewidywał wzrost wydajności o 5,5 proc., co uważane było za wyjątkowo trudne zadanie.

Po trzecie: Na skutek Czynu Kongresowego szereg nowych obiektów przemysłowych i gospodarczych ruszyło wcześniej, niż przewidywano.

I tak: „Mostostal” zakończył montaż konstrukcji nośnej Mostu Śląsko-Dąbrowskiego 6 grudnia br. za miast 20. 1. 1949 r. Całość montażu trwała 75 dni. Średnia montażu, która wynosiła do chwili przyjęcia zobowiązań kongresowych 36 ton dziennie wzrosła, po ich podjęciu, do 72 ton dziennie. W hucie „Zygmunta” pier marlenowski przedwziany do uruchomienia na 1 stycznia 1949 r. uruchomiono 7 grudnia 1948 r. W hucie „Kościuszko” pierwsza część nowej walcowni została uruchomiona 6 grudnia br. zamiast 1 stycznia 1949 r. W Fabryce cie Maszyn i Turbin w Elblągu stalownia przewidziana do uruchomienia 31. 12. 1948 r. — została uruchomiona 4. 12. 48 r. Pierwsza seria samochodów ciężarowych, zamiaast 31. 12. br. została wykonana 14. 12. 48 r. i pierwsze wozy tej serii można ohejrzeć przed gmachem obrad Kongresu. Koksownia „Jadwiga” została uruchomiona o 3 tygodnie wcześniej. W fabryce chemicznej „Boruta” ważny oddział uruchomiono o 3 miesiące wcześniej.

Po czwarte: Wbrew wrogiej teorii, że współzawodnictwo wyklucza podnoszenie jakości produkcji — w rezultacie Czynu Kongresowego jakość produkcji uległa znacznej poprawie w wielu gałęziach przemysłu. Dowodzą tego przykłady z hutnictwa, produkcji koksu i inne. Nie ulega także wątpliwości, że Czyn Kongresowy przyniósł w róż-

System dwóch cen

W r. 1945 było za mało pieniędzy, by przy ówczesnym stanie zaopatrzenia rynku opłacać pracę gotówką. Dlatego płace gotówkowe były

ekwiwalent za straty, wynikające z likwidacji reszty kart żywności. i karty odzieżowej, oraz różnica na cenie obuwia, wydawanego przez szereg zakładów po cenach zniożnych. Uwzględniony będzie ponadto ekwiwalent za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która to podwyżka będzie wprowadzona 1 stycznia 1949 r. W związku z likwidacją systemu dwóch cen, wmontowane będą również do pracy podstawowej inne dodatki gotówkowe oraz dotacje stołówek.

3. W miejsce wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez ZUS zasiłki rodzinne.

4. W celu ujednolicenia płac wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń, z tym że dla tych pracowników, w stosunku do których podatek od wynagrodzeń nie był dotychczas stosowany, równowartość jego zostanie wmontowana do płac. Jednocześnie stawka podatku od wynagrodzeń zostanie obniżona, a minimum wolne od opodatkowania — podniesione do 13 tys. zł. miesięcznie.

5. Wobec zespolenia się już Ziemi Odzyskanych z resztą kraju, płace w całej Polsce zostaną ujednolicone.

6. Będzie przeprowadzona poprawa płac pracowników dotychczas upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinie specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej.

7. Dokonany będzie znaczny krok na przód w kierunku przywrócenia normalnej proporcji między płacą podstawową, a tą częścią płacy, która wynika z przekroczenia normy.

8. Zostanie ujednolicono taryfę dla tzw. wspólnych zawodów (wśród fizycznych: straż, palacze, szoferzy itp., wśród umysłowych — jednakowe czynności administracyjne).

9. Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia systemu kartkowego i wmontowania do płac rozmaitych sztywnych dodatków, przeciętna realna podwyżka płac wyniesie ok. 10 proc. Rzecz jasna, że podwyżka ta nie będzie powszechna, gdyż nie otrzymują jej zawody, które wysunęły się już naprzód w dziedzinie płac. Nie wszyscy też, którzy korzystają z podwyżki, otrzymają ją w tej samej wysokości, gdyż inaczej nie zo stałaby wyrównane dysproporcje. W rezultacie reformy najmniej u. posażenie dniówkowe wyniesie 42,50 gr. na godz., czyli 3.500 zł. miesięcznie.

Ten stan rzeczy spowodował, że zw. zawodowe od dawna już wysuwały żądania reformy systemu płac. Reforma taka mogła być jednak przeprowadzona tylko jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, na co trzeba było czekać do czasu, aż narosnie dostateczna masa towarowa. Dlatego znając wady systemu płac musieliśmy je cierpieć, tak jak się cierpi z powodu złego obuwia, dopóki nie ma pieniędzy na kupno nowego.

Obecnie masa towarowa narosła już dostatecznie, pewne rezerwy zostały zgromadzone, co daje w zasadzie możliwość wolnorynkowego zaopatrzenia i dlatego system kartkowy będzie zlikwidowany 1 stycznia 1949 r.

Równocześnie w dniu 1. 1. 1949 r. przeprowadzimy REFORMĘ PŁAC.

Podstawowe zasady tej reformy przedstawiają się następująco:

1. Reforma obejmie około 3 mil. pracowników przemysłu, handlu, finansów, komunikacji oraz wszystkich pracowników administracji, samorządu i spółdzielczości. Reforma nie dotyczy na razie robotników budowlanych i robotników majątków państwowych, gdyż nie korzystają oni już obecnie z zaopatrzenia reglamentowanego.
2. W płace zostanie wmontowany

Zalety nowego systemu

Często normy są sztucznie zniżone, co częściowo wynikało z wadliwego systemu płac. Często normy nie postępują za zmianami w technice.

Jednocześnie z reformą płac muszą być ujednolicone i urealnione normy. Bez tego reforma płac nie tylko nie przyniosłaby poprawy obecnego wadliwego systemu, ale przeciwnie — doprowadziłaby do jego pogorszenia.

Trzeba jasno powiedzieć, że zagadnienie ujednolicenia i urealnienia norm napotyka jeszcze wśród niektórych części klasy robotniczej na pewne niezrozumienia. Partia musi w tej sprawie przeprowadzić wielką, wyjaśniającą pracę.

Stalin mówił o zagadnieniu wydajności i norm:

„Dlaczego kapitalizm rozbił i przewycięził feudalizm? Dlatego, że stworzył on wyższe normy wydajności pracy, że dał możliwość społeczeństwu otrzymywać bez porównania więcej produktów, niż to miało miejsce przy porządkach feudalnych. Dlatego, że uczynił on społeczeństwo bardziej żądającym.”

Dlatego socjalizm może zwyciężyć, powinien i na pewno zwycięży kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że potrafi on, że może on dać wyższe wzory wyższą wydajność pracy niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może on dać społeczeństwu więcej produktów i uczynić społeczeństwo bardziej żądającym, niż kapitalistyczny system gospodarki”.

Partia musi wyjaśniać klasie robotniczej, że zasada budownictwa socjalistycznego jest coraz wyższy poziom techniki i organizacji pracy, coraz wyższa wydajność, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy dochód narodowy, poziom płac, poziom życia.

Partia musi wyjaśniać, że i przy obecnej formie płac i przy rewizji norm, nowe normy zostaną tak ustalone, iż nie tylko nie spowodują obniżki zarobków, ale dadzą możliwość dalszej systematycznej ich poprawy.

Usuwanie błędów

Pomimo że w ustalaniu nowych zasad systemu płac brały udział tysiące ludzi z administracji, związków zawodowych, aparatu partyjnego — bledy przy tak wielkim zadaniu są nieuniknione. Aby ilość ich zredukować do minimum, partia powinna trzymać rękę na pulsi, przeprowadzając reformy, chwytając natychmiast wszelkie niedociągnięcia i sygnalizować konieczność ich usunięcia. Partia powinna jednocześnie szeroko tłumaczyć cele i zasady nowego systemu płac tak, aby każdy pracownik wiedział, dlaczego jest przeprowadzona reforma i na czym ona polega w jego zawodzie.

Niektóre zagadnienia rolnicze w 1949 r.

Sierpnie o planum KC PPR dość ściśle określilo bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej wsi. Niektóre z tych zadań zostały już zrealizowane, inne są w toku realizacji i w najbliższym czasie będą realizowane. W tym celu należy przede wszystkim wykonać następujące zadania: 1. Wykonanie planu rolniczego na 1949 r. 2. Wykonanie planu rolniczego na 1950 r. 3. Wykonanie planu rolniczego na 1951 r. 4. Wykonanie planu rolniczego na 1952 r. 5. Wykonanie planu rolniczego na 1953 r. 6. Wykonanie planu rolniczego na 1954 r. 7. Wykonanie planu rolniczego na 1955 r. 8. Wykonanie planu rolniczego na 1956 r. 9. Wykonanie planu rolniczego na 1957 r. 10. Wykonanie planu rolniczego na 1958 r. 11. Wykonanie planu rolniczego na 1959 r. 12. Wykonanie planu rolniczego na 1960 r. 13. Wykonanie planu rolniczego na 1961 r. 14. Wykonanie planu rolniczego na 1962 r. 15. Wykonanie planu rolniczego na 1963 r. 16. Wykonanie planu rolniczego na 1964 r. 17. Wykonanie planu rolniczego na 1965 r. 18. Wykonanie planu rolniczego na 1966 r. 19. Wykonanie planu rolniczego na 1967 r. 20. Wykonanie planu rolniczego na 1968 r. 21. Wykonanie planu rolniczego na 1969 r. 22. Wykonanie planu rolniczego na 1970 r. 23. Wykonanie planu rolniczego na 1971 r. 24. Wykonanie planu rolniczego na 1972 r. 25. Wykonanie planu rolniczego na 1973 r. 26. Wykonanie planu rolniczego na 1974 r. 27. Wykonanie planu rolniczego na 1975 r. 28. Wykonanie planu rolniczego na 1976 r. 29. Wykonanie planu rolniczego na 1977 r. 30. Wykonanie planu rolniczego na 1978 r. 31. Wykonanie planu rolniczego na 1979 r. 32. Wykonanie planu rolniczego na 1980 r. 33. Wykonanie planu rolniczego na 1981 r. 34. Wykonanie planu rolniczego na 1982 r. 35. Wykonanie planu rolniczego na 1983 r. 36. Wykonanie planu rolniczego na 1984 r. 37. Wykonanie planu rolniczego na 1985 r. 38. Wykonanie planu rolniczego na 1986 r. 39. Wykonanie planu rolniczego na 1987 r. 40. Wykonanie planu rolniczego na 1988 r. 41. Wykonanie planu rolniczego na 1989 r. 42. Wykonanie planu rolniczego na 1990 r. 43. Wykonanie planu rolniczego na 1991 r. 44. Wykonanie planu rolniczego na 1992 r. 45. Wykonanie planu rolniczego na 1993 r. 46. Wykonanie planu rolniczego na 1994 r. 47. Wykonanie planu rolniczego na 1995 r. 48. Wykonanie planu rolniczego na 1996 r. 49. Wykonanie planu rolniczego na 1997 r. 50. Wykonanie planu rolniczego na 1998 r. 51. Wykonanie planu rolniczego na 1999 r. 52. Wykonanie planu rolniczego na 2000 r. 53. Wykonanie planu rolniczego na 2001 r. 54. Wykonanie planu rolniczego na 2002 r. 55. Wykonanie planu rolniczego na 2003 r. 56. Wykonanie planu rolniczego na 2004 r. 57. Wykonanie planu rolniczego na 2005 r. 58. Wykonanie planu rolniczego na 2006 r. 59. Wykonanie planu rolniczego na 2007 r. 60. Wykonanie planu rolniczego na 2008 r. 61. Wykonanie planu rolniczego na 2009 r. 62. Wykonanie planu rolniczego na 2010 r. 63. Wykonanie planu rolniczego na 2011 r. 64. Wykonanie planu rolniczego na 2012 r. 65. Wykonanie planu rolniczego na 2013 r. 66. Wykonanie planu rolniczego na 2014 r. 67. Wykonanie planu rolniczego na 2015 r. 68. Wykonanie planu rolniczego na 2016 r. 69. Wykonanie planu rolniczego na 2017 r. 70. Wykonanie planu rolniczego na 2018 r. 71. Wykonanie planu rolniczego na 2019 r. 72. Wykonanie planu rolniczego na 2020 r. 73. Wykonanie planu rolniczego na 2021 r. 74. Wykonanie planu rolniczego na 2022 r. 75. Wykonanie planu rolniczego na 2023 r. 76. Wykonanie planu rolniczego na 2024 r. 77. Wykonanie planu rolniczego na 2025 r. 78. Wykonanie planu rolniczego na 2026 r. 79. Wykonanie planu rolniczego na 2027 r. 80. Wykonanie planu rolniczego na 2028 r. 81. Wykonanie planu rolniczego na 2029 r. 82. Wykonanie planu rolniczego na 2030 r. 83. Wykonanie planu rolniczego na 2031 r. 84. Wykonanie planu rolniczego na 2032 r. 85. Wykonanie planu rolniczego na 2033 r. 86. Wykonanie planu rolniczego na 2034 r. 87. Wykonanie planu rolniczego na 2035 r. 88. Wykonanie planu rolniczego na 2036 r. 89. Wykonanie planu rolniczego na 2037 r. 90. Wykonanie planu rolniczego na 2038 r. 91. Wykonanie planu rolniczego na 2039 r. 92. Wykonanie planu rolniczego na 2040 r. 93. Wykonanie planu rolniczego na 2041 r. 94. Wykonanie planu rolniczego na 2042 r. 95. Wykonanie planu rolniczego na 2043 r. 96. Wykonanie planu rolniczego na 2044 r. 97. Wykonanie planu rolniczego na 2045 r. 98. Wykonanie planu rolniczego na 2046 r. 99. Wykonanie planu rolniczego na 2047 r. 100. Wykonanie planu rolniczego na 2048 r. 101. Wykonanie planu rolniczego na 2049 r. 102. Wykonanie planu rolniczego na 2050 r. 103. Wykonanie planu rolniczego na 2051 r. 104. Wykonanie planu rolniczego na 2052 r. 105. Wykonanie planu rolniczego na 2053 r. 106. Wykonanie planu rolniczego na 2054 r. 107. Wykonanie planu rolniczego na 2055 r. 108. Wykonanie planu rolniczego na 2056 r. 109. Wykonanie planu rolniczego na 2057 r. 110. Wykonanie planu rolniczego na 2058 r. 111. Wykonanie planu rolniczego na 2059 r. 112. Wykonanie planu rolniczego na 2060 r. 113. Wykonanie planu rolniczego na 2061 r. 114. Wykonanie planu rolniczego na 2062 r. 115. Wykonanie planu rolniczego na 2063 r. 116. Wykonanie planu rolniczego na 2064 r. 117. Wykonanie planu rolniczego na 2065 r. 118. Wykonanie planu rolniczego na 2066 r. 119. Wykonanie planu rolniczego na 2067 r. 120. Wykonanie planu rolniczego na 2068 r. 121. Wykonanie planu rolniczego na 2069 r. 122. Wykonanie planu rolniczego na 2070 r. 123. Wykonanie planu rolniczego na 2071 r. 124. Wykonanie planu rolniczego na 2072 r. 125. Wykonanie planu rolniczego na 2073 r. 126. Wykonanie planu rolniczego na 2074 r. 127. Wykonanie planu rolniczego na 2075 r. 128. Wykonanie planu rolniczego na 2076 r. 129. Wykonanie planu rolniczego na 2077 r. 130. Wykonanie planu rolniczego na 2078 r. 131. Wykonanie planu rolniczego na 2079 r. 132. Wykonanie planu rolniczego na 2080 r. 133. Wykonanie planu rolniczego na 2081 r. 134. Wykonanie planu rolniczego na 2082 r. 135. Wykonanie planu rolniczego na 2083 r. 136. Wykonanie planu rolniczego na 2084 r. 137. Wykonanie planu rolniczego na 2085 r. 138. Wykonanie planu rolniczego na 2086 r. 139. Wykonanie planu rolniczego na 2087 r. 140. Wykonanie planu rolniczego na 2088 r. 141. Wykonanie planu rolniczego na 2089 r. 142. Wykonanie planu rolniczego na 2090 r. 143. Wykonanie planu rolniczego na 2091 r. 144. Wykonanie planu rolniczego na 2092 r. 145. Wykonanie planu rolniczego na 2093 r. 146. Wykonanie planu rolniczego na 2094 r. 147. Wykonanie planu rolniczego na 2095 r. 148. Wykonanie planu rolniczego na 2096 r. 149. Wykonanie planu rolniczego na 2097 r. 150. Wykonanie planu rolniczego na 2098 r. 151. Wykonanie planu rolniczego na 2099 r. 152. Wykonanie planu rolniczego na 2100 r. 153. Wykonanie planu rolniczego na 2101 r. 154. Wykonanie planu rolniczego na 2102 r. 155. Wykonanie planu rolniczego na 2103 r. 156. Wykonanie planu rolniczego na 2104 r. 157. Wykonanie planu rolniczego na 2105 r. 158. Wykonanie planu rolniczego na 2106 r. 159. Wykonanie planu rolniczego na 2107 r. 160. Wykonanie planu rolniczego na 2108 r. 161. Wykonanie planu rolniczego na 2109 r. 162. Wykonanie planu rolniczego na 2110 r. 163. Wykonanie planu rolniczego na 2111 r. 164. Wykonanie planu rolniczego na 2112 r. 165. Wykonanie planu rolniczego na 2113 r. 166. Wykonanie planu rolniczego na 2114 r. 167. Wykonanie planu rolniczego na 2115 r. 168. Wykonanie planu rolniczego na 2116 r. 169. Wykonanie planu rolniczego na 2117 r. 170. Wykonanie planu rolniczego na 2118 r. 171. Wykonanie planu rolniczego na 2119 r. 172. Wykonanie planu rolniczego na 2120 r. 173. Wykonanie planu rolniczego na 2121 r. 174. Wykonanie planu rolniczego na 2122 r. 175. Wykonanie planu rolniczego na 2123 r. 176. Wykonanie planu rolniczego na 2124 r. 177. Wykonanie planu rolniczego na 2125 r. 178. Wykonanie planu rolniczego na 2126 r. 179. Wykonanie planu rolniczego na 2127 r. 180. Wykonanie planu rolniczego na 2128 r. 181. Wykonanie planu rolniczego na 2129 r. 182. Wykonanie planu rolniczego na 2130 r. 183. Wykonanie planu rolniczego na 2131 r. 184. Wykonanie planu rolniczego na 2132 r. 185. Wykonanie planu rolniczego na 2133 r. 186. Wykonanie planu rolniczego na 2134 r. 187. Wykonanie planu rolniczego na 2135 r. 188. Wykonanie planu rolniczego na 2136 r. 189. Wykonanie planu rolniczego na 2137 r. 190. Wykonanie planu rolniczego na 2138 r. 191. Wykonanie planu rolniczego na 2139 r. 192. Wykonanie planu rolniczego na 2140 r. 193. Wykonanie planu rolniczego na 2141 r. 194. Wykonanie planu rolniczego na 2142 r. 195. Wykonanie planu rolniczego na 2143 r. 196. Wykonanie planu rolniczego na 2144 r. 197. Wykonanie planu rolniczego na 2145 r. 198. Wykonanie planu rolniczego na 2146 r. 199. Wykonanie planu rolniczego na 2147 r. 200. Wykonanie planu rolniczego na 2148 r. 201. Wykonanie planu rolniczego na 2149 r. 202. Wykonanie planu rolniczego na 2150 r. 203. Wykonanie planu rolniczego na 2151 r. 204. Wykonanie planu rolniczego na 2152 r. 205. Wykonanie planu rolniczego na 2153 r. 206. Wykonanie planu rolniczego na 2154 r. 207. Wykonanie planu rolniczego na 2155 r. 208. Wykonanie planu rolniczego na 2156 r. 209. Wykonanie planu rolniczego na 2157 r. 210. Wykonanie planu rolniczego na 2158 r. 211. Wykonanie planu rolniczego na 2159 r. 212. Wykonanie planu rolniczego na 2160 r. 213. Wykonanie planu rolniczego na 2161 r. 214. Wykonanie planu rolniczego na 2162 r. 215. Wykonanie planu rolniczego na 2163 r. 216. Wykonanie planu rolniczego na 2164 r. 217. Wykonanie planu rolniczego na 2165 r. 218. Wykonanie planu rolniczego na 2166 r. 219. Wykonanie planu rolniczego na 2167 r. 220. Wykonanie planu rolniczego na 2168 r. 221. Wykonanie planu rolniczego na 2169 r. 222. Wykonanie planu rolniczego na 2170 r. 223. Wykonanie planu rolniczego na 2171 r. 224. Wykonanie planu rolniczego na 2172 r. 225. Wykonanie planu rolniczego na 2173 r. 226. Wykonanie planu rolniczego na 2174 r. 227. Wykonanie planu rolniczego na 2175 r. 228. Wykonanie planu rolniczego na 2176 r. 229. Wykonanie planu rolniczego na 2177 r. 230. Wykonanie planu rolniczego na 2178 r. 231. Wykonanie planu rolniczego na 2179 r. 232. Wykonanie planu rolniczego na 2180 r. 233. Wykonanie planu rolniczego na 2181 r. 234. Wykonanie planu rolniczego na 2182 r. 235. Wykonanie planu rolniczego na 2183 r. 236. Wykonanie planu rolniczego na 2184 r. 237. Wykonanie planu rolniczego na 2185 r. 238. Wykonanie planu rolniczego na 2186 r. 239. Wykonanie planu rolniczego na 2187 r. 240. Wykonanie planu rolniczego na 2188 r. 241. Wykonanie planu rolniczego na 2189 r. 242. Wykonanie planu rolniczego na 2190 r. 243. Wykonanie planu rolniczego na 2191 r. 244. Wykonanie planu rolniczego na 2192 r. 245. Wykonanie planu rolniczego na 2193 r. 246. Wykonanie planu rolniczego na 2194 r. 247. Wykonanie planu rolniczego na 2195 r. 248. Wykonanie planu rolniczego na 2196 r. 249. Wykonanie planu rolniczego na 2197 r. 250. Wykonanie planu rolniczego na 2198 r. 251. Wykonanie planu rolniczego na 2199 r. 252. Wykonanie planu rolniczego na 2200 r. 253. Wykonanie planu rolniczego na 2201 r. 254. Wykonanie planu rolniczego na 2202 r. 255. Wykonanie planu rolniczego na 2203 r. 256. Wykonanie planu rolniczego na 2204 r. 257. Wykonanie planu rolniczego na 2205 r. 258. Wykonanie planu rolniczego na 2206 r. 259. Wykonanie planu rolniczego na 2207 r. 260. Wykonanie planu rolniczego na 2208 r. 261. Wykonanie planu rolniczego na 2209 r. 262. Wykonanie planu rolniczego na 2210 r. 263. Wykonanie planu rolniczego na 2211 r. 264. Wykonanie planu rolniczego na 2212 r. 265. Wykonanie planu rolniczego na 2213 r. 266. Wykonanie planu rolniczego na 2214 r. 267. Wykonanie planu rolniczego na 2215 r. 268. Wykonanie planu rolniczego na 2216 r. 269. Wykonanie planu rolniczego na 2217 r. 270. Wykonanie planu rolniczego na 2218 r. 271. Wykonanie planu rolniczego na 2219 r. 272. Wykonanie planu rolniczego na 2220 r. 273. Wykonanie planu rolniczego na 2221 r. 274. Wykonanie planu rolniczego na 2222 r. 275. Wykonanie planu rolniczego na 2223 r. 276. Wykonanie planu rolniczego na 2224 r. 277. Wykonanie planu rolniczego na 2225 r. 278. Wykonanie planu rolniczego na 2226 r. 279. Wykonanie planu rolniczego na 2227 r. 280. Wykonanie planu rolniczego na 222

Podstawowe założenia

Referat ministra Minca

(Ciąg dalszy)

państwowy i spółdzielczy i wszystkie organizacje handlowe będą musiały kontrolować i uzupełniać, gdzie trzeba, zarządzane już uprzednio przygotowania do pełnej likwidacji systemu kartkowego.

Przygotowania te dążą do przybliżenia towarów do konsumenta, skrócenia cyklu obrotów, zabezpieczenia dostatecznych rezerw interwencyjnych. W skład tych przygotowań wchodzi również zagwarantowanie podstawowym kategoriom robotniczym regularnego otrzymywania wysoko-jakościowych towarów, po cenach wolno-rynkowych, po przez system specjalnych bonów.

Jeżeli to wszystko będzie wykonane to likwidacja systemu kartkowego stanie się wielkim sukcesem gospodarczym i obrót towarowy będzie się odbywał bez zakłóceń, tak jak to było przy likwidacji kartek na cukier, chleb, mąkę itp.

Sytuacja na odcinku mięsa i tłuszczów

wymaga oprócz powiększenia hodowli, wielkiej pracy w organizowaniu rynku. Aparat spółdzielczy wykazuje niewątpliwie postępy w opanowywaniu skupu. W r. 1946 spółdzielczość zakupywała 15 proc. podaży, podczas gdy w listopadzie 1948 r. w rejestrowanych transakcjach — 60 proc. Doświadczenie jednak wykazało, że nie wystarcza to dla zapewnienia zaopatrzenia konsumentów, zwłaszcza robotniczych, których zarobki, w związku z tym zapotrzebowania na mięso, rosną bardzo szybko.

Sierpniowe Plenum KC PPR podkreśliło konieczność pełnego włączenia do akcji skupu żywności spółdzielni gminnych. Zadanie to wykonywane jest dotychczas bardzo słabo i ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Jednocześnie winny być z całą energią kontynuowane kroki w kierunku twardej organizacji rynku mięsnego i kontroli nad prywatną dystrybucją. Wszystko to razem da niewątpliwie przełom na tym ważnym odcinku.

Pomoc dla spółdzielczości wiejskiej

Reorganizacja spółdzielczości przy niesia poprawę w zaopatrzeniu w towary ludności wiejskiej, niemniej jednak stan ten nie jest zadowalający. Bezpośrednia dostawa towarów do wsi jest jeszcze słaba. Z drugiej strony aparat spółdzielczy nie zbiera dostatecznie podaży artykułów rolniczych.

Dlatego plan inwestycyjny 1949 r. przewiduje znaczne sumy dla spółdzielczości wiejskiej.

W r. 1949 r. będzie kontynuowana dalsza rozbudowa uspołecznionego aparatu handlowego, hurtowego i detalicznego. W sprawie jej jednak istnieją na terenie dość poważne niezrozumienia i popelnia się sporo błędów. Zdarzają się poglądy, że na miejsce zaoferowanych drobnych sklepików prywatnych trzeba tworzyć równie zaoferowane i drobne sklepiki państwowe czy spółdzielcze. Polityka partii jest zgoła inna. Wzrost udziału państwowego i spółdzielczego handlu w obrocie musi być związany z usprawnieniem i potężaniem obrotu oraz poważnym obniżeniem kosztów handlowych. Toteż handel ten winien się rozwijać, tworząc większe placówki, nowoczesne jednostki. To zaś może się odbywać tylko stopniowo w miarę narastania warunków.

Tymczasem niektórym ludziom w terenie zdaje się, że zastraszają się wielce, likwidując mechanicznie przedsiębiorstwa prywatne, pozostawiając na ich miejsce pustkę i niezadowolonego konsumenta, wzgl. budując za drogie pieniądze nieopłacalne, zaoferowane jednostki państwowe, czy spółdzielcze. Tego rodzaju przysług, to są przysług nieświadzie. Lipcowe plenum KC PPR przestrzegło wyraźnie przed awanturnictwem gospodarczym i to ostrzeżenie pozostaje w całej pełni w mocy.

Podstawowe zatem zadania, w zakresie handlu na rok 1949 sprawującej się do dokładnego i sprawnego przeprowadzenia likwidacji systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy, do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego, do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe i lepsze go zbierania podaży artykułów rolniczych, do dalszej przemyślanej rozbudowy aparatu handlowego, uspołecznionego i właściwej polityki ograniczania elementów kapitalistycznych w handlu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa w tej dziedzinie.

Rosnące i coraz bardziej skompli-

kowane zadania kierowania życiem gospodarczym wymagają nowych form organizacyjnych, działalności aparatu administracji gospodarczej i kierujących nim władz naczelnych. Formy te bądź nie uległy zmianie w ciągu ostatniego okresu, bądź zmiany nie były decydujące. Najważniejszą ujemną stroną obecnej organizacji kierowania życiem gospodarczym jest oddalenie, a czasem nawet izolacja od kierowanych obiektów. Kierownictwo Zjednoczenia oddalone jest od fabryk, nie bardzo dobrze wie, co się tam dzieje i widzi rzeczywistość tylko przez papierki. To samo dotyczy centralnych zarządów, central handlowych itd. Potrzebne nam jest takie kierownictwo, które opiera się na dokładnej znajomości techniki i kadr kierowanego obiektu. W tym celu trzeba będzie w r. 1949 stopniowo, w sposób przemyślanej przeprowadzać reorganizację całej administracji gospodarczej i jej władz nadrzędnych, pod hasłem przybliżenia kierownictwa do kierowanych obiektów. Ułatwi to niewątpliwie walkę z biurokracją.

System oszczędzania

Kluczowym zagadnieniem nie tylko dla 1949 r., ale dla całego okresu w który wchodzimy — dla całego okresu budownictwa socjalizmu jest wprowadzenie w całej gospodarce twardego i bezwzględniego, przemyślanego i zorganizowanego systemu oszczędzania.

Rok 1949 stawia wielkie i trudne zadania finansowe, wzrosła fundusz plac, wydatki na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną. Wzrosła znacznie wydatki inwestycyjne, które będą stanowiły 131,2 proc. wydatków r. 1948. Tempo wydatków inwestycyjnych nie może być zmniejszone, gdyż oznaczałoby to zmniejszenie tempa naszego rozwoju.

III. 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce

Po zakończeniu w r. 1949 Trzyletniego Planu odbudowy rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego długofalowego planu. Przygotowanie takiego planu wymaga olbrzymiej pracy, której musi być z góry nadany kierunek. Plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych na naukowym określeniu zadań do zrealizowania, zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego. Dokonać tego można tylko, opierając się na nauce marksizmu-leninizmu.

Dlatego kierunek prac nad przygotowaniem planu musi i powinna określić Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko-leninowska. Dlatego wytyczne 6-letniego Planu rozbudowy i przebudowy gospodarki polskiej znajdują się na porządku obrad obecnego Kongresu.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres Planu, dlaczego ustalono, że będzie to Plan 6-letni?

Zadaniem pierwszego Planu — 3-letniego, była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3 lat. Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarki Polski. Pełny cykl obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych trwa trzy, cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat. Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż planu odbudowy. Z drugiej strony naukowe przewidywania na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres Planu — 6 lat.

Zasadnicze założenia planu

Zasadniczym założeniem planu jest budowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlatego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, tzn. w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonizujące. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonizujące, znaczy to, w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który jak wiadomo wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, tzn. w pełni do-

ju. Rozwijamy się szybko dlatego, że dużo inwestujemy. Musimy i będziemy inwestować w coraz wzrastającym tempie, bo takie jest prawo naszego rozwoju.

Kraje kapitalistyczne pokrywały swoje inwestycje w znacznej części, bądź w drodze grabieży innych krajów, bądź w drodze pożyczek zagranicznych, które oznaczały pod porządkowanie się obcemu imperializmowi.

My musimy inwestować z tego, co sami wygospodarujemy, z tego co sami nagromadzimy. Tym ważniejsze jest, aby to co nagromadzimy było wydawane oszczędnie i bez marnotrawstwa w kierunkach najbardziej istotnych.

Oszczędzać, t. zn. wykorzystywać wszystkie rezerwy i likwidować wszelkie marnotrawstwo po to, żeby jak najpełniej zaspokajać potrzeby rosnącej gospodarki narodowej i inwestować coraz więcej w najbardziej pożądanych kierunkach. Jest zbrodnia w naszych warunkach, jeśli nie można wybudować fabryki, drogi, szkoły, czy szpitala dlatego, że nie wykorzystano rezerw, nie wygospodarowano odpowiednich środków choć można było tego dokonać, albo też wygospodarowane środki zużyto źle — w marnotrawieniu.

Marnotrawienie grosza publicznego

Tymczasem takich zbrodni popelnia się u nas bez liku. Na wszystkich odcinkach naszego życia mamy wielkie ilości zbędnych ludzi, którzy prawie nic nie robią, na opłatę których marnotrawi się grosz publiczny. W naszych warunkach braku bezrobocia trzeba zwolnić tych ludzi i dać im możność uzyskać pracę w tych gałęziach gospodarki, gdzie brak jest siły roboczej. Faktem jest, że marnotrawimy

kończąc dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną, nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat. Dlatego jako podstawowe założenie Planu 6-letniego wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, ale zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu.

Zlikwidować zaoferanie ekonomiczne

Na czym konkretnie ma polegać zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce?

Socjalizm opiera się na rozwoju i wysokim poziomie sił wytwórczych. Polska z łaski kapitalistów i obszarników i obcych zaborców jest krajem zaoferanym, o niskim poziomie sił wytwórczych. Po to więc, żeby zbudować fundamenty socjalizmu trzeba w poważnym

Zmniejszenie roli elementów kapitalistycznych

Zbudowanie fundamentów socjalizmu nie będzie jeszcze pełną likwidacją elementów kapitalistycznych, ale będzie oznaczało znaczny spadek ich roli w gospodarce. Chodzi o to, aby w żadnej dziedzinie gospodarki elementy kapitalistyczne nie posiadały istotnego i poważnego znaczenia, tak jak dzieje się np. teraz w rolnictwie, gdzie elementy kapitalistyczne, nie reprezentujące większości produkcji, niewiele jednak czasem decydujący wpływ na rynek.

Aby elementy kapitalistyczne nie mogły wywierać istotnego i poważnego wpływu na rozwój gospodarki, musi być zbudowane — w tych dziedzinach, gdzie elementy socjalistyczne są słabe — własna socjalistyczna baza oraz, musi być istotnie posunięty proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Poważne podniesienie sił wytwórczych tylko wtedy da wyniki, jeżeli w parze z nim będzie szło podniesienie dobrobytu materialnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących, bez tego bowiem nowe siły wytwórcze nie mogłyby być efektywnie wykorzystane.

Reasumując:

Zbudowanie fundamentów socjalizmu znaczy:

Po pierwsze: Znaczne podnieście-

siły wytwórcze, zle wykorzystując maszyny i urządzenia, niechętnie odnosząc się do nowych procesów technologicznych, stosując biurokrację, przestarzałą organizację kierownictwa, administracji itd. Dotychczas walczono z tymi objawami przy pomocy dorywczych t. zw. akcji oszczędnościowych. Dała one jednak małe wyniki.

Ekonomiczniejszy system

System socjalistycznej gospodarki, który budujemy jest oszczędniejszy, ekonomiczniejszy od systemu kapitalistycznego.

Ale ta przewaga systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, sama przez się, bez naszego wysiłku nie da wyników. Dlatego trzeba stworzyć warunki i bezwzględny, zorganizowany i przemyślane system oszczędzania w naszych gospodarstwach. System oszczędzania — to systematyczna praca w kierunku oszczędzania i dostosowania do tej pracy form organizacyjnych. To wychowanie wszystkich pracowników gospodarki w duchu oszczędzania, stworzenie organizacji pilnującej oszczędzania, wydzielenie najbardziej odpowiedzialnych i sumiennych ludzi do zajmowania się tą sprawą. To rozwinięcie wielkiej propagandy oszczędzania, wytworzenie powszechnej atmosfery i nastroju oszczędzania.

SYSTEM OSZCZĘDZANIA — TO WIELKI ZAPAMIĘTAŁY, UPARTY, NIEUSTANNY WYSIŁEK TAKI SYSTEM OSZCZĘDZANIA WPROWADZIMY I WPROWADZA JAC GO, ZWYCIĘSKO, PRZEDTERMINOWO WYPEŁNIMY TRZY LETNI PLAN ODBUDOWY, STWA RZAJAC PODSTAWY DLA POMYŚLNEGO ROZPOCZĘCIA DRUGIEGO DŁUGOFALOWEGO PLANU POLSKIEJ GOSPODARKI I 6-LETNIEGO PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

stopniu zlikwidować zaoferanie ekonomiczne Polski i silnie podnieść poziom jej sił wytwórczych.

Zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga jednak rozwoju tych sił w określonym kierunku. Jest to kierunek, który najbardziej sprzyja wzrostowi sił socjalistycznych, a wypiera i likwiduje kapitalistyczne elementy gospodarcze. Ponieważ zaś źródłem wyrastania kapitalizmu jest gospodarka drobnotowarowa, kierunek wzrostu sił wytwórczych powinien najbardziej sprzyjać dobrowolnemu przekształcaniu się gospodarki drobnotowarowej w socjalistyczną. Potrzebna jest w tym celu odpowiednia baza techniczna i materiałowa, którą stworzyć może tylko rosnąca produkcja środków produkcji. Wynika z tego, że zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce, to znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym naciskiem położonym na produkcję środków wytwarzania.

Po drugie: Ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozabawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiegokolwiek dziedzinie na szereg gospodarki.

Po trzecie: Poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

Po czwarte: Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokiej mas pracujących.

Założenia planu 6-letniego w zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń Planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6-ciu lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1945 r. osiągnął prawie 38 proc., a w 1948 r. w stosun-

ku do 1947 r. osiągnie ponad 31 proc.

Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie Planu 6-letniego, ponieważ dotychczas odbudowywaliśmy przemysł, a w Planie 6-letnim będziemy go rozbudowywać. Jasne jest, że znacznie szybciej uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w Planie 6-letnim wynosić będzie 11 — 12 proc.

Faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w Planie Trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie Planu Trzyletniego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897 — 1913 tzn. w latach pomyślnego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Rekordowy przyrost produkcji

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost rocznej produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-letce, w latach 1928—1932 — 22 proc., w drugiej 5-letce, w latach 1933—1937 — 17,1 proc., w latach 1938—1940 — 13 proc. A więc tempo przyrostu produkcji przemysłowej, planowane u nas jest jako znacznie niższe niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej 5-letki. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej 5-letki Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji, nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy mocne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938—1940. Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-lecia osiągnąć

wzrost od 85 — 95 proc.

w porównaniu z produkcją roku 1940. Produkcja ta będzie o górą trzykrotnie większa od przedwo-

jennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najazysze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec Planu Trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji przewidziany jest wzrost jedynie 22,38 proc. Tym niemniej pod względem wydobycia na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 6-lecia mniej więcej tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

Produkcja stali i maszyn

Jądrzem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, załazy wzrost produkcji stali. Produkcje stali odziedziczyliśmy na wyjątkowo niskim poziomie i nawet obecnie po znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 razy niższa niż w Czechosłowacji. Toteż rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań. Zosta- nie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarcza nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

W Planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinię się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1940. Najsilniejszy rozwój się produkcja obrabiariek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowcową i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do r. 1940.

Wytyczne Planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynieść ok. 3,5 razy więcej niż w r. 1940 i około 5 razy więcej niż w r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych; produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. szt. rocznie, tzn. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1940.

25.000 samochodów rocznie

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich gałęzi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie dwa razy większa niż w r. 1940, a w przeliczeniu na głowę ludności wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

Artykuły bezpośredniego spożycia

Wzrost produkcji przemysłowych zagwarantuje zamierzone podniesienie stopni życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1940 r. Produkcja ołowia będzie 2 i pół razy większa niż w r. 1940, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożywanie 24 kg. cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Usprawnienie techniczne

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to

planu sześcioletniego

steczkach nieprzemysłowych w cen tralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych po- mieszczeń, łatwiej tam jest o siłę ro- boczą i o mieszkania dla niej.

Uprzemysłowienie zaniedbanych obszarów

Kiedy rozeszła się wieść, o opracowywaniu Planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawił swe dezyderaty, sprowadzające się do gorących prób o ulokowanie w nich jakiegoś zakła- du przemysłowego. Świadczy to jak- bardzo sprawa ta dojrzała.

DLATEGO JEDNYM Z CZOŁO- WYCH ZADAŃ 6-LETNIEGO PLA- NU WINNO BYĆ OŻYWIENIE ZA- NIEDBANYCH OBSZARÓW POL- SKI. NOWE ZAKŁADY PRZEMY- SŁOWE NALEŻY BUDOWAĆ PRZED WSZYSTKIM W WOJE- WÓDZTWACH WSCHODNICH I CENTRALNYCH. PRZEWIDUJE SIĘ, ŻE Z 300 TYS. ROBOTNIKÓW NOWOWYBUDOWANYCH ZAKŁA- DÓW OK. 200 TYS. PRZYPADNIE NA WOJEWÓDZTWA DOTYCH- CZAS MAŁO UPRZEMYSŁOWIO- NE.

OŻYWI TO ZANIEDBANE DO- TYCHCZAS OBSZARY, PRZESU- NIE PRZEMYSŁ NA WSCHÓD I POŁNOĆ I ROZSIEPIE PO CAŁYM KRAJU MOCNE OŚRODKI PRO- LETARIACKIE — NOWE TWIER- DZE SOCJALIZMU.

Przemysł w stolicy

Odrębne zagadnienie stanowi od- budowa i rozbudowa przemysłu w stolicy kraju. Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi stać miastem robotniczym. Dla- tego winny być odbudowane stare warszawskie fabryki o bogatych tra- dycjach rewolucyjnych, a także zbu- dowane nowe wzorowe zakłady prze- mysłowe, z których największym bę- dzie wielka Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych. War- szawa i jej najbliższe oko- lice staną się dużym ośrodkiem prze- mysłu metalowego, elektrotechnicz- nego i odzieżowego. W ciągu okresu 6-letniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tys.

Założenia planu w rolnictwie

Skoro podstawowym zadaniem 6- letniego Planu jest uprzemysłowie- nie kraju, to jasne jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa wzglę- dnie będzie malał. Produkcja rolni- cza będzie rosła, ale wzrost jej bę- dzie wolniejszy, niż wzrost produk-

cji przemysłowej. — Jednakże odchy- lenie to nie powinno być zbyt wiel- kie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W o- kresie 6-letnia będzie rosło zapotrze- bowanie ludności miejskiej na pro- dukty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludno- ści wiejskiej.

Toteż rolnictwo powinno nadążyć za przemysłem w takim tempie, że- by zapewnić podniesienie konsumpcji ludności. Wzrost przemysłu, oparte- go na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, łąn, buraków, ziemniaków itd. Toteż rolnictwo powinno nadą- żać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surow- ców rolniczych dla przemysłu opar- tego o te surowce.

Rosnący przemysł będzie potrze- bował coraz więcej maszyn i surow- ców przywożonych z zagranicy. Dla pokrycia tego importu trzeba będzie wzmacniać eksport — również i eks- port produktów rolniczo — spożywo- wych. Toteż rolnictwo powinno na- dążyć za przemysłem w takim tem- pie, żeby zapewnić dostateczne nad- wyżki produktów rolniczo — spoży- wych na eksport.

Po to zatem, żeby mógł być zreali- zowany Plan 6-letni, którego ją- drem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzra- stać produkcja rolnicza. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85—95 proc. Aby to było realne, produkcja

rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-letnia o 35 — 45 proc.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonal- ne. Może być jednak i będzie wyko- nalne u nas, ponieważ:

Po pierwsze: Przemysł stawia si- ę na silny wzrost produkcji środ- ków wytwórczych, służących rolni- ctwu. W okresie 6-letnim otrzyma- mo z produkcji krajowej i z impor- tu 50 — 60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne będzie wielo- krotnie wyższe niż przed wojną. W okresie 6-letnia będzie zelektryfiko- wanych 8 — 10 tys. gromad.

Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i po- zwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitali- stycznych.

Po drugie: Państwo uczyni wszyst- ko, żeby przez oświatę rolniczą roz- powszechnić na wsi zdobycze nowo- czesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, aby podnieść ośdetek upraw pastewnych dla rozwoju ho- dowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlan- ego, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

Po trzecie: Majątki państwowe o- obejmujące ok. 10 proc. powierzchni

uprawnej, staną się wzorowymi, so- cjalistycznymi gospodarstwami rolni- czymi i znacznie rozszerzą swą pro- dukcję zbożową i hodowlaną, a prze- de wszystkim produkcję towarową.

Po czwarte: państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając ka- pitalistyczne elementy i umożliwia- jąc chłopom korzystanie z nowo- czesnych maszyn przez rozwój o- Źródłów maszynowych.

Po piąte: będą się rozwijały stop- niowo, systematycznie, na podstawie pełnej dobrovolności spółdzielnie produkcyjne, które stanowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie pro- dukcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produk- cji rolniczej w ciągu 6-lat o 35—45 proc., nieosiągalne w warunkach ka- pitalistycznych, jest w naszych wa- runkach całkowicie realne i będzie osiągnięte. Ponieważ podniesienie produkcji rolniczej będzie się odby- wało w ramach ogólnej walki i zbu- dowania fundamentów socjalizmu, wzmocni ono jednocześnie bezpo- średnio socjalistyczną bazę w rolni- ctwie — majątki państwowe i spół- dzielnie produkcyjne, wzmocni bied- nego i średniego chłopca, a ograniczy i osłabi elementy kapitalistyczne na wsi, pozabawiając je możliwości wywie- rania istotnego i poważnego wpły- wu na rozwój rolnictwa i kształto- wanie się rynku.

Wytyczne Planu 6-letniego stwier- dzają: „W okresie 6-letnia winno zo- stać przeszkolonych w zawodach nie- rolniczych ponad 800 — 900 tys. robotników, od 80 — 100 tys. techni- ków i ok. 24 tys. inżynierów”. Jest to zadanie bardzo trudne, ale bez wypełnienia tego zadania nie może być mowy o pomyślnej realizacji Planu 6-letniego.

Dotychczas w naszej gospodarce mieliśmy minim. ilość sił technicz- nych i inżynierskich, co przynosi- nam olbrzymie szkody. Z takim mi- nusem sił inżynierskich i technicz- nych, jaki istnieje obecnie, pracowa- ć w okresie rozbudowy na pewno nie będzie można. Trzeba więc szko- lić, szkolić i jeszcze raz szkolić i to zaraz, nie tracąc czasu i nie żałując środków i sił.

Każda klasa produkująca miała swo- ją własną inteligencję. Toteż polska klasa robotnicza i polskie masy lu- dowe stworzą swoją własną inteli- gencję. Dlatego szkoląc będziemy in- teligencję mas ludowych, intelligen- cję klasy robotniczej. Państwo po- czyniło już poważne kroki w kierun- ku umożliwienia młodzieży robotni- czej i chłopskiej kształcenia się w wyższych uczelniach. Te kroki są niedostateczne i muszą być jak naj- szybciej rozszerzone. Nie możemy jednak ograniczać się do formowa- nia nowej inteligencji tylko po przez kształcenie młodzieży. Nie mamy na to czasu. Z kogoż więc, prócz mło- dzieży, formować nową inteligencję ludową?

W ciągu czterech lat po wyzwole- niu wyrosła u nas znaczna warstwa klasy robotniczej, która ma wszyst- kie dane na przekształcenie się w inteligencję ludową. Są to robotni- cy, wysunięci na stanowiska dyrek- torów, wicedyrektorów, kierowni- ków działów, są to najbardziej do- świadczeni, uświadomieni przodow- nicy pracy, są to liczni wysoce wy- specjalizowani i kulturalni robotni- cy. Brak im wykształcenia ogólnego i specjalnej wiedzy technicznej. Trzeba, żeby państwo ludowe, w przyspieszonej, skróconej formie da- ło im to wykształcenie i wiedzę. Trzeba znaczną część takich ludzi po- słać na specjalną naukę, a na ich miejsce wysunąć nowych. W ten spo- sób przyspieszone zostanie formowa- nie nowej, ludowej inteligencji, któ- ra wspólnie z tą częścią starej in- teligencji, która chce i umie kro- czyć nogą w nogę z życiem — sta- nie do wielkich zadań budownictwa socjalizmu w Polsce.

Walka o wykonanie 6-letniego Planu, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to wielka, ciężka i zacięta bitwa klasy robot- niczej — stwierdza mówca w za- kończeniu.

Przed każdą bitwą, zanim się ją rozpoczyna, trzeba się obejrzeć, trzeba sprawdzić czy istnieją wszystkie podstawowe elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycię- stwa. Obejrzyjmy się i my. Co jest potrzebne do wykonania tych wielkich zadań, jakie nakłada Plan 6-letni?

Potrzebna jest świadomość praw rozwoju społecznego, potrzebna jest rewolucyjna teoria, bez której

nie ma rewolucyjnej praktyki. Ta- ką teorią mamy. Jest nią marksizm- leninizm.

Potrzebna jest siła, która unie- możliwi i unieszkodliwi opór klas kapitalistycznych i wicherzenie o- byczajów imperializmów. Taką siłę ma- my. Jest nią władza naszego pań- stwa, państwa demokracji ludowej.

POTRZEBNI SĄ SILNI I WIER- NI SOJUSZNICY, SOJUSZNICY NA DOBRĄ I ZŁĄ GODZINĘ, TYLKO BOWIEM W OPACIU O TAKICH SOJUSZNIKÓW, TYLKO W JED- NOLITYM OBOZIE ANTYIMPE- RIALISTYCZNYM MOŻNA BU- DOWAĆ SOCJALIZM. MY TAKIE OPARCIE, TAKICH SOJUSZNI- KÓW MAMY. SĄ NIMI WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ.

A zdrajcy jugosłowiańscy, którzy wylamali się z obozu antyimperia- listycznego choć deklamują o socja- lizmie — faktycznie stacają się w o- bjecta imperializmu.

Czynne poparcie mas ludowych

Potrzebna jest jedność klasy ro- botniczej. My taką jedność mamy. Potrzebne jest czynne, aktywne po- parcie szerokich mas ludowych. Kto może wątpić w to, że korzysta- my z czynnego poparcia szerokich mas ludowych? Głosowały one za nami i kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reak- cją, a teraz głosują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odlogów, wspinałymi Przedkongre- sowym Czynem. Czynne poparcie szerokich mas ludowych mamy.

Potrzebna jest partia, która umie patrzeć w przyszłość, która ma wiel- ką, bohaterką przeszłość, która nie lęka się trudności, które nie wy- rzeka się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawiać je, której nie zdradzi ręka w poskramianiu każdego, kto by chciał zboczyć z ge- neralnej partyjnej linii. Taką partię wykuwamy. Dlatego, pod dumnie rozwiniętym sztandarem marksiz- mu-leninizmu, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pójdziemy do walki o wykonanie 6-letniego Planu, o zbudowanie fun- damentu socjalizmu w Polsce, o socjalizm.

I WYGRAMY TĘ WIELKĄ, HI- STORYCZNĄ BITWĘ, KLASOWĄ.

Podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących

Niedławnym składnikiem zbudowa- nia fundamentów socjalizmu jest znaczne podniesienie dobrobytu, o- światy i kultury mas pracujących.

Dochód narodowy rozdziela się na dwie części: na część którą się spoży- wa i na część, którą się akumuluje, tzn. przeznaczają na inwestycje dla

dalszej rozbudowy gospodarczej. Naj- lepsza, najkorzystniejsza proporcja między wielkością spożycia i aku- mulacji jest taka proporcja, która gwarantuje największe możliwe tempo rozwoju gospodarczego i naj- szybsze możliwe tempo wzrostu do- brobytu i kultury mas pracujących.

Taka właśnie proporcja jest plano- wana i dzięki temu, przeciętna sto- pa życiowa mas pracujących podnie- sie się w końcu Planu 6-letniego o 55 — 60 proc. w stosunku do 1949 r. Będzie ona ok. 2 razy wyższa od sto- py życiowej przedwojennej. Z pod- niesieniem stopy życiowej w mie- ście i na wsi pójdzie w parze polepsze- nienie warunków mieszkaniowych przez zbudowanie 520 tys. nowych (zb mieszkalnych oraz szeroka roz- budowa Instytucji oświaty, kultury i lecznictwa.

W okresie Planu 6-letniego winien być dokonany znaczny krok w kie- runku realizacji rewolucji kultural- nej tzn. w kierunku likwidacji ana- lityzmu w kierunku zapewnienia masom pracującym możliwości kształcenia się w kierunku udo- stępnienia robotników i chło- pom korzystania z dorobku kultury, nauki i sztuki, w kierunku wszech- stronnego i pełnego rozwoju twór- czych zdolności mas.

**CHCESZ POZNAĆ SOJUSZNICZY KRAJ
budowniczych nowego ustroju
CZYTAJ PRASĘ Z. S. R. R.**

DZIENNIKI
Bogaty wybór czasopism ze wszystkich dziedzin nauki.
Prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich przyjmują
wszystkie placówki „Czytelnika”. Prenumeratę można opłacać
również na konto P. K. O. nr 1-8501 (Instytut Prasy — Prenu-
merata Zagraniczna) Warszawa — Frascati 1. (wł. 160)

Skandal w Londynie

Wielki proces o łapownictwo

Londyn, w grudniu.
Od przeszło trzech tygodni to- czy się w Londynie śledztwo w sprawie afery korupcyjnej, w któ- rą wmiązany jest szereg wybit- nych osobistości angielskich. Spra- wozdania ze śledztwa wypełniają szpalty dzienników, a zwłaszcza dzienników opozycyjnych, dla któ- rzych wykrycie takiej afery wśród członków rządu i Labour Party — stanowi nie tylko sensację dziennikarską, lecz również efek- towy argument przedwyborczy. Sprawy tego rodzaju nie były do-

tychczas w Anglii zjawiskiem czę- stym, a oddźwięk, z jakim śledzt- wo spotkało się wśród szerokich mas świata pracy jest niezwykle żywy. Śledztwo toczy się przed specjalnym Trybunałem Parla- mentarnym, nazwanym popularnie „Bribes” Tribunal (bribe zna- czy po angielsku — łapówka, prze- kupstwo). Oskarżeni odpowiadać będą przed sądem zwyczajnym dopiero po uznaniu przez trybunał parlamentarny ich winy.

Sowite łapówki

Główną osobą, wokół której toczy się śledztwo, prowadzone przez generalnego prokuratora Anglii, Sir Hartleya Showcrossa, jest niejaki Sydney Stanley, ciem-

ne indywiduum o kryminalnej przeszłości. Stanley posługiwał się w ciągu swej „kariery” wieloma nazwiskami, kryjąc w ten sposób niejedną ciemną sprawkę. Zdumiewające jest, że ten oszust, ska- zany już raz w roku 1933 na de- portację, pod zarzutem jakichś malwersacji, zdolał zaskarbić so- bie przyjaźń i poparcie wielu dy- gnitarzy państwowych, których nazwiska powtarzają się stale podczas przesłuchiwań świad- ków w śledztwie. Tajemnica tego poparcia i tej przyjaźni jest niez- bity skomplikowana i ona właśnie jest podstawą całej afery: Sydney za poparcie płacił sowitymi łap- ówkami. Nie szczędził pieniędzy, obdarowywał prezentami dygni- tarzów i ich żony.

Świąteczna kielbasa

W liście odczytanym przez pro- kuratora, a opatrzonym adnotacją „ściśle poufne” — prezes Bank of Englan (Bank Angielski), były przewodniczący brytyjskiej Rady Związków Zawodowych (TUC) Gibson, dziękuje Stanleyowi za przyslaną na święta kielbasę, po- czym omawia sprawy handlowe, dotyczące interesów Stanleya.

Papierosy i wódka, kielbasa i... ubrania zamawiane u najlepszych krawców, kosze owoców i likiery — oto prezenty, jakie przyjmowali od Stanleya jego moiżni protekto- rzy. Obok Gibsona — w aferę wmięszany jest najbliższy przyja- ciel Sydneya, sekretarz parlamen- tary ministerstwa handlu Belcher, minister robót publicznych Key, przewodniczący partii konser- watywistów lord Woolton i wie- lu innych.

W śledztwie powtarza się rów- nież śledztwa nazwisko Shermana (Sherman's Pools — firma zajmująca się tak rozpowszechnionym

w Anglii totalizatorem sporto- wym). Stanley, dzięki swym wy- sokim koneksjom zdobywał licen- cje od rządu na eksport i import najmniejszych artykułów. Sher- man zaś przekupywał i szantażo- wał urzędników ministerstwa handlu, zapewniając sobie w ten sposób konieczne dostawy papieru. Stanley z kolei ułatwiał mu kontakty z członkami rządu i przemysłowcami.

W toku śledztwa padają często wyrazy: łapówka, szantaż, mal- wersacja. Padają też znane naz- wiska ministrów, polityków, po- słów, kapitalistów. Nazwiska wie- szanych w jedną afere — działac- czy labourzystowskich i rekinów

**Chcesz zapobiec gruźlicy,
wykryć ją i wyleczyć? —
Zwróć się do Poradni
Przeciwgruźliczej! —**

finansowych. I to jest właśnie je- den z najbardziej charakter- stycznych szczegółów skandalu, który wstrząsnął angielską opinią publiczną.

„Wolność i demokracja” oraz dotacje kapitałistów

A oto drugi, niemniej charak- terystyczny szczegół, rzucający ja- skrawe światło na stosunki panu- jące dziś w brytyjskich sferach po- litycznych. Stanley pozostawał w bliskim kontakcie z grupą prawo- skrzydłowych przywódców ruchu zawodowego, którzy przed kilku miesiącami utworzyli organizację pod nazwą „Trust Wolności i De- mokracji”. Zadaniem tej instytu- cji było zwalczanie komunizmu w Anglii. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Sydney brał udział w zebraniu, na którym utworzono organizację, że wydatnie zasiłgał ją funduszami oraz finansował czę- ściowo pismo „Freedom First” — będące prasowym organem „Tru- stu”. W zeznaniach Stanleya czę- sto powtarza się nazwa organiza- cji i nazwiska kierownictwa. Stan- ley wymienia sumy, jakimi wspo- magał antykomunistyczną nagon- kę w Anglii, działalność antyko- munistyczną, prowadzoną m. in. pod egidą działaczy ruchu zawo- dowego.

Jak się więc okazuje organiza- cja „Wolność i Demokracja” — wspierana była nie tylko — co było ogólnie wiadome — przez kapitalistyczne sfery angielskie, lecz czerpała również swe docho- dy z „darowizn” i „dotacji”, usta- nawianych przez kryminalistów pokroju Sydneya. I to jest właśnie drugi, symptomatyczny i wymow- ny aspekt „skandalu korupcyj- nego”.

Komentarz dnia Sukces prof. Joliot

Tajemnica energii atomowej już oficjalnie nie istnieje. Wczorajsza prasa przyniosła sensacyjną wia- domość o wielkim sukcesie prof. Fryderyka Joliot. Znakomity uczony francuski śladem swych teściów, małżonków Curie, doko- nał niepospolitej pracy, mimo, że brak mu odpowiednich urządzeń i pomieszczeń, że nie rozporzą- dzał dostatecznymi środkami fi- nansowymi.

W forcie Chatillon został uru- chomiony pierwszy stos atomowy we Francji, a prof. Joliot zapo- wiedział, że w ciągu następnych 4 lat uruchomi dwa średnie sto- sy atomowe, zapoczątkowując w ten sposób powstanie we Francji wiel- kiego ośrodka energii atomowej.

W ten sposób badania nad ener- gią atomową wkraczają w nową erę. Prof. Joliot bowiem traktuje naukę jako wspólne dobro całej ludzkości. Nie myśli on o pro- dukcji bomby atomowej, ale pra- gnie, aby wszystkie wysiłki jego służyły celom pokojowym. W przeciwieństwie do amerykań- skich uczonych, podlegających twardej dyktaturze kilki podżega- czy wojennych, zespół prof. Jo- liot zamierza swój dorobek opu- blikować i przekazać do wia- domości najszerszych sfer.

„Od dawna zdawałem sobie spr- awę z tego, że nasza przewaga w dziedzinie energii atomowej nie

potrwa długo” — oświadczył w związku z sukcesem prof. Joliet, dyrektor instytutu badań atomo- wych w Chicago, Alanson. Istotnie, bezpodstawnie nadzieje amerykań- skich mężów stanu, że uda im się zachować monopol energii ato- mowej, zawiodły na całej linii. — Tylko ludzie, wierzący w bezgra- niczną moc dolara mogli się upie- rać przy tej niedorzecznej kon- cepcji i stosować atomowy szan- taż polityczny.

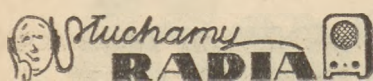
Prof. Joliot podkreślił: „Bo- gate pokłady surowców Związ- ku Radzieckiego oraz wysoki po- ziom uczonych radzieckich pozwa- lają przypuszczać, że ZSRR osią- gną konkretne wyniki w dziedzi- nie badań nad energią atomową”.

To, co zostało przyjęte z głę- boką radością przez społeczeństwo miłujące pokój, a mianowicie — zapowiedź prof. Joliot, iż jego osiągnięcia naukowe staną się własnością całej ludzkości, inaczej zostało przyjęte przez sferę rzą- dzącą w Waszyngtonie. „New York Herald Tribune” nie ukry- wa niezadowolnienia, że Francja ujawni światu „głęboką tajemni- cę” USA. Naturalnie podżegacze wojenni są rozczarowani, że osta- tecznie wytrącono im oręż z ręki. Postępi i nauka kroczą jednak naprzód w triumfalnym pocho- dzie, wbrew wstępcztwu.

**NAJMILSZYM PODARKIEM
NA GWIAZDKĘ
jest roczny lub półroczny
ABONAMENT
Klubu „Odrodzenia”
Klubu „Dobrej Książki”**

albo nowopowstałej
„Biblioteki w prenumeracie”
który zapewni
Twoim Najbliższemu, Przyja-
cielowi i Znajomym wybór
najlepszych powieści pol-
skich i obcych.

Zapisy oraz szczegółowe infor-
macje w księgarniach „Czytel-
nika”, w redakcjach pism czy-
telniczkowskich lub w admini-
stracji Klubów. Warszawa.
„Czytelnik”, ul. Dąbrowskiego
nr 16. II p. 4218



WTOREK, 21 GRUDNIA 1948 R.
5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennikowe. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka. 9.00 „Dzień jednego strajku”. 9.25 Zapowiedź programu. 11.57 Wiadomości. 13.00 Komunikaty. 13.05 „Pisarz, który szuka człowieka”. 14.30 Koncert zyczeń. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 „Zimowe odkrycia świetlicowej gromadki”. 15.50 Audycja dla chorych. 16.00 Dziennik. 16.30 Poemat pedagogiczny. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Zolmiera. 17.50 „Mikołaj Ledniew, najmłodszy prof. Uniwersytetu Moskiewskiego”. 18.00 Audycja specjalna słowno-muzyczna z okazji 69. rocznicy urodzin Józefa Stalina. 19.15 Uroczystość akademicka z okazji 150. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Mozaika muzyczna”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

Nauczyciele radzą

Jelenia Góra. (js) W auli szkoły im. Żeromskiego odbył się powiatowy zjazd nauczycielstwa, na który przybyło ponad 50 delegatów reprezentujących wszystkie szkoły w powiecie.

Wygłoszono referat programowy, omawiający stanowisko nauczycielstwa wobec historycznej chwili Zjednoczenia partii robotniczych. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna.

Pięć nowych mostów oddano do użytku

w pow. jeleniogórskim

ZŁOTORYJA. (js) W ub. niedzielę powiat złotoryjski obchodził uroczystość otwarcia pięciu mostów kolejowych odbudowanych wysiłkiem całego społeczeństwa powiatu, celem zadokumantowania solidarności ze światem robotniczym Polski Ludowej.

Ogólne koszty budowy mostów

WAŁBRZYCH



* Dnia 19 bm. odbyło się w sali Zarządu Miejskiego (Plac Wolności 1) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Kół Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Związek ku Osadników Wojskowych.

* Zarząd Powiatowego i Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej zorganizował w niedzielę, 19 bm., zbiórki uliczne dla najbardziej potrzebujących wałbrzyszan.

* W Dolnośląskich Zakładach Chemicznych na czoło pracowników wysunął się ostatnio następujący przodownik pracy: Szatkowicz Ignacy, Mach Józef, Wojciechowski Michał, Socholik Rudolf i Klinkowski.

* W ub. niedzielę, w sali Starostwa Powiatowego przy ul. Matejki odbyła się odprawa przewodniczących Miejskich Gminnych Rad Narodowych.

* Kupiec, Emil Rosenhek, pobierał nadmierne ceny za świece. W czasie spisania protokołu Rosenhek starał się przekupić funkcjonariuszy Komisji Kontroli Społecznej łapówką wysokości 1000 złotych. Kontrolerzy Ernest Płodnik i Jan Suchowicz pieniądze nie przyjęli, a Rosenhek skazany został przez Delegaturę Komisji Specjalnej za pobieranie nadmiernych cen i usiłowanie przekupstwa na trzy miesiące obozu pracy.

* Ostatnio rozpoczęto prace nad doprowadzeniem do porządku spalonię sali kina „Przyjaźń”. Zakonczenie robót remontowych przewidziane jest na dzień 1 lutego 1949 r.

* W tych dniach zatrula się gazem Anna Kausa, zamieszkała w Szczawinie przy ul. Mickiewicza 6. Powód samobójczego kroku nieznany.

* Kierownictwo szkoły Nr. 2 składa się z kierownika podziękowania Miejskiej Radzie Narodowej za przekazanie kwoty 10.000 zł, która została przeznaczona na potrzeby biednych dzieci.

167 milionów złotych premii dla przodowników pracy

KATOWICE. Ruch współzawodnictwa wśród robotników przemysłu metalowego, hutniczego i elektrotechnicznego stale wzrasta. Według danych Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowego Metalowców, współzawodnictwo w tych trzech przemysłach objęło ponad 80 tys. robotników.

Cyfra ta nie obejmuje młodzieżowego wyścigu pracy, w którym w 226 zakładach pracy udział wzięło 50 tys. młodocianych robotników.

Na apel kopalni „Zabrze-Wschód” przystąpiło do współzawodnictwa w listopadzie rb. w samym przemyśle metalowym 14 nowych zakładów pracy z liczbą ponad 4 tys. robotników. Tak np. w fabryce Cegielniskiego z 2.200 w październiku liczba współzawodników wzrosła do 3.100 w miesiącu Czynu Kongresowego. Najlepsi przodownicy pracy otrzymali premie pieniężne. W r. 1948 rozdano premii pieniężnych dla przodowników pracy tych trzech przemysłów na sumę 167 milionów złotych.

Na wystawie zabawek Ligi Kobiet

Modne, praktyczne i tanie „okazy zoologiczne“

Pisaki... piaski... piaski... nieprzejrzała pustynia. Gdzieś zdaleka nadciąga karawana. Jucne wielbłądy, spragnione na spiekocie, ciągną do oazy. Beduini w białych zawojach na głowie prowadzą je za uzdy. Nie wiedzą, że za najbliższą wydmą nasrożył swą bujną grzywę król pustyni — brunatny lew — czujący na ofiarę.

Wszystko „na niby” — z papieru, sznurka, filcu, ceraty, flaneli, wszystko umiejętnie porostawia na na dużym stole stanowi punkt centralny „Wystawy Zabawek i Galanterii”, zorganizowanej przez Ligę Kobiet, Koło Śródmieście, w Salonie Zw. Plastyków, w Katowicach, przy ul. Dworcowej 13. I nie jest ważny fakt, że własne pustynia, że wielbłądy i beduini — choć i pomysł należy pochwalić — ale cena — naprawdę śmiesznie niska cena tych przyjemnych, praktycznych, a zarazem ładnych zabawek — (280 zł za komplet — 3 wielbłądy i beduini), stanowi najbardziej atrakcyjny i przyciągający moment udanej imprezy.

Są jeszcze inne cudenka, godne reprezentujące ród zwierzęcy — koniki, żyrafy i jelenie pomysłowo wykonane ze sznurka

papierowego po konkurencyjnej cenie 40 zł za sztukę.

— Takich jeleni na przykład, przy odrobinie wprawy, zrobić można dziennie ok. 30 sztuk — informuje nas p. Kasprzykiewiczowa, kierowniczka kursu zabawkarskiego, projektodawczyni i organizatorka Wystawy w jednej osobie — i co najważniejsze, zrobić tyle przy swych normalnych, domowych zajęciach. Każda pani domu może sobie tym doskonale dorabiać.

Potrzebne kwalifikacje zdobyć na kursach, jakie Liga Kobiet organizuje. Pierwszy, 2-miesięczny kurs zabawkarski i galanterii — informuje dalej p. Kasprzykiewiczowa — ukończyło już 35 członkiń i sympatek Ligi Kobiet. Po nowym roku zorganizujemy drugi, na wyższym poziomie kurs, poczem zamierzamy stworzyć Zabawkarską Spółdzielnię Pracy, która niewątpliwie jako jedyna na Śląsku, cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Każdy przecież chętnie kupi naprawdę artystyczne, pomyślane zabawki, jeśli są o połowę przynajmniej tańsze niż wystawiane po sklepach.

W klatce, za ogrodzeniem skupiły się misie. Całe rodziniki pluszowe — „mamy z dziećmi” — bawia się, włączając na drewniane sztachetki. Zerkają z zazdrością na sukienne, ceratowe i flanelkowe pieski — jamniki i foksterierki, których jako mniej groźnych nie zamknięto w klatce. Z drugiego końca tymczasem szare i beżowe osiołki z futrzanymi grzywami przypominają zaczęły o swym istnieniu. Chcą, aby i o nich choć słówkiem wspomnieć.

Stonie pchają się wokół celofanowych palm, każdy z nich chce jak najbardziej efektywnie wypaść w ich cieniu. Reklamują się cenami. — Czy słyszał ktoś, aby słonie po 30 zł sprzedawano?... Okazja — szalona okazja — polecamy ją wszystkim, wojną przerwionym ogrodom zoologicznym, naturalnie tym, do których

rych się wstępu nie płaci — zamkniętym w ramach pokoi dzieciennych.

Są jeszcze ceratowe koniki — butanki i siwki „za jedne 120 zł”, są wreszcie króliczki klapoucheskie... ach, czego tu nie ma!

Wiszą na choince laleczki w modnych, kloszowych, 30 cm od ziemi sięgających sukienkach. Sznupek — kto by to pomyślał. I dlatego są tak tanie — 80 zł każda. I dlatego praktyczne. Ręka dziecka wyginać je może na wszystkie strony, nie zlamiać się krusze zazwyczaj kosteczki, nie trzęba lalki posyłać do „szpitala”.

Na małym stoliku wystawiono galanterię. Nie jest jej wiele, bo czasu nie starczyło na dłuższą naukę tego kunsztu. I znów — materiał podstawowy — sznupek, drucik, wstążeczka, trochę farby, a efekt — paski do sukienek, broszki, ozdobne guziczki, korale, wreszcie miniaturowe broszki-

zabaweczki. Dewiza „tanie i ładne” i tu znalazła zastosowanie.

Dobrze się stało, że Liga Kobiet tuż przed świętami zorganizowała tę wystawę. Spełniono tym podwójny cel — pokazano kobietom, co dosłownie z niczego, po krótkim kursie, samemu wykonywać można i tym dorabiać sobie nieźle, umożliwiono wszystkim kupno ładnych i rewelacyjnych tanich zabawek dla dzieci. Szkoda tylko, że — ponieważ kurs dopiero się zakończył — czasu pozostawało niewiele na przygotowanie jeszcze większej ilości zabawek. Część ich zresztą, jak się dowiadujemy, uczestniczki kursu w ramach Czynu Kongresowego, rozdały bezpłatnie najbardziej potrzebującym dzieciom.

Przypominamy, że Wystawa czynna jest do dnia 21 grudnia włącznie, codziennie w godz. 8—17. I. B.

Tak warto mieszkać!

Osiedle wśród ogrodów

Domy fabryczne — to nie zawsze smutne, brzydkie kamienice o ciasnych, ciemnych mieszkaniach. Czasem, jak np. w Wałbrzychu przy ulicy Olimpijskiej i Namysłowskiego, są to nowoczesne bloki mieszkalne. W domach tych mieszkają pracownicy Dolnośląskich Zakładów Chemicznych — jedynego w swoim rodzaju obiektu przemysłowego na Dolnym Śląsku.

Historia tego obiektu jest tym ciekawsza, że jeden z głównych działów produkcji — dział destylacji smół został całkowicie zbudowany przez Polaków. Budowę tego działu rozpoczęto w styczniu 1946 r., a ukończono w pierwszym półroczu roku bieżącego.

Jedyną pozostałością po niemie-

kiej stacji doświadczalnej, jaka się tu kiedyś mieściła, są zresztą tylko obryzki zbiorniki gazu. Poza tym zastano tu zniszczenie i pustkę. Trzeba było sprawdzić wszystkie prawie maszyny i zacząć pracę od podstaw.

Wyraźnie występują na terenie Dolnośląskich Zakładów Chemicznych wałbrzyskie kontrasty. Tu ponoszą się cysterny na smole, gmatawanina szyn kolejowych i kołosy kopalnianych chłodzi „Bolesława Chrobrego”, przytykające niemal do zabudowań Zakładów — a trochę dalej stoją oszczędzone drzewa lasów, porastających stoki wałbrzyskich gór. Przyroda i ciężki przemysł zespala się tu niejako ze sobą.

Przy „smolnych jeziorach” na placu fabrycznym, w rezerwuarach na smole w halach maszyn, laboratorium pracują ludzie. Praca ich przebiega umiejętnie i skoordynowanie. Nesuwa się pytanie, skąd wzięto tylu fachowców w tej gałęzi przemysłu? Okazuje się, że większość pracowników to młodzież ze wsi. Ukończyli fachowe kursy, przeszli praktykę i niektórzy zdobyli poważną wiedzę zawodową. Stały dopływ wykwalifikowanych pracowników zapewnia Szkoła Przemysłowa, istniejąca przy Zjednoczeniu Kokso-Chemicznym w Wałbrzychu.

Duży nacisk kładzie się w D. Z. Ch. na sprawy społeczne. Pracownicy, jak już wspomnieliśmy, mają zapewnione odpowiednie mieszkania, które mieszczą się przeważnie w ładnych dzielnicach miasta. Pozwala to pracownikom zerwać po skończeniu pracy łączność z dzielnicą fabryczną z zapachem smół i kwasu siarkowego,

jakim raczy ich pobliska fabryka, a odetchnąć świeżym, czystym powietrzem. Dla młodszych dzieci prowadzi się przedszkole przy ul. Lotników, w pobliżu parku Sobieskiego, starsze wyjeżdżają na kolonie. Zakłady posiadają własny dom kolonijny w Jugowicach. Roczny budżet socjalny wynosi około 2 milionów złotych. Przy zakładach istnieje również ambulatorium, biblioteka, czytelnia i sala teatralna. Mleka dla najmłodszych dzieci gospodarstwo dostarcza własne gospodarstwo rolne.

W Dolnośląskich Zakładach Chemicznych produkcja jest rzeczą ważną. Ale ważny jest również człowiek, którego ta produkcja jest dziełem. (em)

3 lata więzienia za usiłowanie przekupstwa

Warszawa. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył w dniu 10 bm. w trybie doraźnym sprawę księdza Andrzeja Świątaka, członka Zakonu OO. Kapucynów z Wrocławia, który usiłował przekupić urzędników Jana Tymoszcuka i Stanisława Wilara.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przemówieniach stron, Sąd ogłosił wyrok, skazujący ks. Świątaka na 3 i pół roku więzienia, oskarżonych w tym samym celu, ks. Wilara i Tymoszcuka, na 3 lata więzienia każdego. Sąd pozbawił wszystkich oskarżonych praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 2.

Za ratowanie życia Wyróżnienie zasłużonych górników

Katowice. (ib) W ub. niedzielę, w sali Instytutu Nauk-Badawczego Przem. Węgl. w Katowicach, z inicjatywy Komisji Międzyministerialnej odbyła się odprawa dla górników, wyróżnionych w akcji ratowniczej, zorganizowanej przez CZIP, Główny Urząd Górniczy, Zw. Zaw. Górników, przy współudziale inspektorów Bezpieczeństwa Pracy z Kopalni i Zjednoczeń, delegata Związku Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie insp. Kowalskiego, przedstawicieli Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej i innych. Analogiczne uroczystości w tym samym dniu odbyły się w Rybniku, Bytomiu i Wałbrzychu.

Ogółem z miliona zł premii, przyznanej przez Zw. Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie łącznie z dyplomami, w Katowicach odznaczono 89 pracowników fizycznych, górników, wyróżnionych w bezpieczeństwie i higienie pracy (ze Zjednoczeń Katowickiego, Chorzowskiego, Jaworznicko - Mikołowskiego, Dąbrowskiego oraz z Zjedn. Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych), w Rybniku 44, w Bytomiu 79 i w Wałbrzychu 35.

Entuzjazm wśród zebranych wywołało wręczenie 10 tys. zł premii górnikom z kop. „Kleofas” Pawłowi Twardochowi, za wydobycie zasypanego węglem kolegi podczas trwających na kopalni silnych śniegów, z miejsca niezwykle niebezpiecznego, oraz je-

dynej wyróżnionej 50-letniej kobiecie Zofii Parczyk — dozorcy przy przesuwaniu kolejowej na kop. „Katowice”.

Karakterystyczny jest fakt, co podkreślił w wygłoszonym przemówieniu prezes Wyższego Urzędu Górniczego, dyr. inż. Rurmanstorfer, że wyróżnieni ratownicy — to w przeważającej liczbie przodownicy pracy. Wzrost współzawodnictwa pracy na kopalniach bowiem — zaznaczyć to trzeba z całym naciskiem — idzie w parze ze wzrostem bezpieczeństwa i higieny pracy, a co za tym idzie, ze stale spadającą liczbą wypadków na kopalniach. Regularnym premiowaniem współzawodników, pobudzającego górników do zwiększenia wydajności pracy, przewiduje bowiem obok uwzględnienia efektywnych wyników pracy, także moment przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy.

Na wniosek jednego z wyróżnionych górników na zakończenie uroczystości postanowiono wystąpić do Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych w Warszawie.

Budowa Centralnego Domu Młodzieży honorem młodego pokolenia

Piękne wyniki pracy Ligi Kobiet w Nowej Rudzie

Nowa Ruda. (K) Nowowzbrany zarząd Ligi Kobiet w szybkim tempie uwiódnił swoją pracę. Po odremontowaniu lokalu, uruchomiono kursy maszynopisania, buchalterii, stenografii oraz kroju i szycia. Wielka ilość zgłaszających się na kursy jest dowodem, jak potrzebna była działalność L. K. na terenie Nowej Rudy.

Ostatnio, w ramach współzawodnictwa pracy, otwarta tu została „Kuchnia Ludowa”, co społeczeństwo noworudzkie powitało z dużym zadowoleniem. Również w innych dziedzinach L. K. rozwija się coraz bardziej

i budzi swoją aktywnością coraz większe zainteresowanie. Z wdzięcznością należy energicznie zarządowi Ligi z p. Marią Stączkową na czele.

Jednym z poważniejszych wyników pracy zarządu jest wykształcenie na kursach kroju i szycia 180 kobiet, z których kilka zostało instruktorkami na wsi.

W 100 procentach płacą chłopci podatek gruntowy

KATOWICE. (ad) Dnia 18 bm. odbył się w Katowicach zjazd pełnomocników urzędowych do spraw podatku gruntowego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych oraz Woj. Rady Narodowej.

Jak wynika ze sprawozdań podatek gruntowy na rok 1948 zarówno w zbroju jak i w gotówce na dzień 31 grudnia 1948 będzie zrealizowany w 100 proc. To samo dotyczy należności z tytułu Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa.

Szachiści Kłodzka walczą o prymat

Kłodzko. (K.) Celem spopularyzowania gry w szachy wśród mas pracowniczych. Powiatowa Rada Związków Zawodowych organizuje turniej szachowy o mistrzostwo m. Kłodzka, który będzie równocześnie eliminacją kwalifikacyjną dla uzyskania tytułu gracza jednej z kategorii ustanowionych przez P. Zw. Szachowy.

Rozgrywki będą przeprowadzone w trzech klasach. Przewidziane są liczne i wartościowe nagrody indywidualne oraz nagroda drużynowa dla Oddz. Zw. Zaw., którego członkowie zdobyła największą ilość punktów.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekretariat Pow. Rady Z. Z. przy ul. Deszaryńskiego 10. Dnia 27 grudnia br. Rozgrywki rozpoczną się dnia 28 bm. o godz. 17 w sali przy pl. Jagiello-

Obrazy malarstwa polskiego na wystawie w Muzeum Opolskim

Opole. (cm) Wystawa Malarstwa Polskiego z połowy XIX w., zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie, otwarta została w Muzeum Opolskim.

Wystawa obejmuje głównie prace z okresu Wiosny Ludów. Obok powszechnie znanych nazwisk malarzy, jak Juliusz Kossak, Michałowski, Rodakowski, Simm'er, Suchodolski, Zaleski, Lampi, Lesser,

Kwiatkowski, Kamiński, Hadziwicz, pokazano szereg malarzy mniej znanych.

Na wystawie znajduje się również kilka prac Cypriana Norwida i pejzaż Józefa Kraszewskiego. Powszechną uwagę zwracają dwa portrety Mickiewicza, portret Chopina i autoportrety malarzy.

Dobrym uzupełnieniem wystawy jest katalog, wydany przez Muzeum Narodowe. Katalog ten zawiera, prócz zarysu historycznego, spis prac, dane biograficzne malarzy, wystawionych obrazów oraz kilka reprodukcji.

Wobec krótkiego czasu trwania Wystawy w Opolu, dyrekcja Muzeum Miejskiego, chcąc udostępnić ją wszystkim — ustaliła godziny zwiedzania od 9—19 bez przerwy.

Obywatelski czyn

Rybnik. — Ob. Sitek Maria zamieszkała w Polonii, pow. rybnicki, właścicielka gospodarstwa rolnego 6,75 ha, idąc za przykładem rzeszy robotniczych, spełniła swój obowiązek obywatelski przed terminem, uiszczając całkowicie Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa, podatek gruntowy w gotówce oraz w ziemiopłodach (zamiast wyznaczonych 364 kg żyta — 700 kg, czyli 192 proc), wykazując zrozumienie potrzeby skupienia całej energii społeczeństwa dla odbudowy kraju.

ZAWIADAMIAMY

ze OGŁOSZENIA do numeru

Świątecznego i Noworocznego

„Dziennika Zachodniego“

przyjmują:

BIURO OGŁOSZEŃ, Katowice, ulica 3 Maja 12

telef. nr 309-73 wewn. 03

oraz wszystkie Oddziały „Dziennika Zachodniego” i placówki „CZYTELNIKA“.

Biuro Ogłoszeń Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“

(wł. 158)

FABRYKA URZĄDZEŃ SYGNAŁOWYCH
T-5, Wehnowiec, ul. Gen. Świerczewskiego 10
przyjmuje zaraz:
3 techników
do Biura Fabrykacyjnego
i 5 ślusarzy
narzędziowych. (4240)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 23, grudnia br. o godz. 9-ej sprzedam publicznie za gotówkę w Katowicach, przy ulicy Starowiejskiej nr. 3 następujące ruchomości:

1 kompletna wiertarkę z napędem, oszacowaną na sumę 100.000 — zł.
Ruchomości oglądać można w dniu terminu na miejscu sprzedaży.

(—) STANISŁAW TASAREK
Komornik Sądu Grodzkiego
w Katowicach rew. II.

(4254)

WAPNO CHLOROWANE
POTAŻ KAUSTYCZNY
PASY PĘDNE I KLINOWE
WĘŻE DO WODY o $\varnothing$ 13 mm

oraz inne artykuły chemiczne

dostarcza hurtowo

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Oddział w Katowicach, ulica Warszawska 3, telefon 319-11

Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, telefon 296

Pododdział w Bielsku, ul. Jagiellońska 1, telef. 30-38 4104

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W ZABRZU, UL. WOLNOŚCI 335
zatrudni w Dyrekcji i na Zakładach
inżynierów i techników elektryków
kierownika
najwielki silników elektrycznych z praktyką,
referenta
organizacyjnego i informacyjno-prawnego,
sakretarki-stenotypistki,
oraz
referentów administracyjnych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne w Biurze Personalnym Dyrekcji ZZPW, ul. Wolności 335. (4248)

Do P. T. Odbiorców!
CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGOOddział Wrocław, ul. Komandorska 18
PODODDZIAŁY:

Jelenia Góra, Pl. Prez. Bieruta 5
Wałbrzych, ul. Niepodległości 183
zawiadamia, że w związku z inwentaryzacją sprzedaż i wydawanie towarów w dniach od 27 — 31. 12. 1948 r. włącznie

BĘDĄ WSTRZYMANE

W związku z powyższym prosimy o zaopatrzenie się w artykuły przez nas rozprowadzane w terminie wcześniejszym. (4286)

UWAGA GOSPODARCE!

Porządki przedświąteczne najlepiej przeprowadzić używając doskonałych i tanich

MYDEŁ do PRANIA

firm Bolkona, Cwiklicera, Silesia, Lukasika, Schichta oraz proszków do prania i szorowania ze znakiem „Chemia“ i pasty do podłóg „Erdalin“. Cena detaliczna mydła do prania — 470 zł za kg. Zadzajcie w P. D. T. w sklepach spółdzielczych, mydlarniach i innych.

SPRZEDAŻ HURTOWA

w Centrali Handlowej Przem. Chemicznego

ODDZ. WROCŁAW, UL. KOMANDORSKA 18

Pododdziały: Jelenia Góra, Pl. Prez. Bieruta 5

Wałbrzych, ul. Niepodległości 183.

(4287)

GWIAZDKA
JUŻ ZA KILKA DNI

BOGATY WYBÓR
PIĘKNIE OPRAWIONYCH KSIĄŻEK
RÓŻNEJ TREŚCI
KSIĄŻKI OBRAZKOWE
CIEKAWE I WARTOŚCIOWE
KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY
przygotowała

KSIĘGARNIA SP. WYDAW.-OŚW.

„CZYTELNIK“

W KATOWICACH, UL. 3 MAJA 12

WSZYSTKIE KSIĘGARNIE „CZYTELNIKA“
W MIASTACH POWIATOWYCH:

Bielsko — Bytom — Chorzów — Cieszyń —
Gliwice — Grodków — Nysa — Opole —
Prudnik — Rybnik — Sosnowiec — Tarnowskie
Góry — Zabrze (wł. 158)

Zjednoczenie Energetyczne
Okresu Górnośląskiego
Biuro Rozbudowy w Katowicach
ul. Sokolska 20

zatrudni w Katowicach i Gliwicach

kilku inżynierów budowlanych
i kilku inżynierów mechaników,
techników budowlanych
i techników elektryków

Dla reflektujących do Biura Rozbudowy Gliwice mieszkanie służbowe zapewnione.

Ofertę ze szczegółowym życiorysem, ewentualnie referencjami należy kierować do Wydziału Personalnego pod powyższym adresem 4249

Szczotki — Pędzle
hurt — detal

Jan Sychowski

Kraków, ul. Floriańska 39

w podwoju. Tel. 570-34 (4110)

ŚRUT LNIANY

pasza treściwa
poleca wagonowoWytw. Pokostu
i Olejów

M. Wrocławski i Ska

Gdańsk — Wrzeszcz

ul. Mickiewicza 43

Telefon nr 414-60

4210

Wolne posady

POSZUKUJEMY

rozwoj-
cieli mleka autoklawowego

miasto Katowice. Zgłaszać

Katowice, ul. Dąbrowski 0

„Mleczarnia“. 7302d

POTRZEBNY czeladnik sam-

odzielnego do naprawy węg

od zaraz. Brzeg n/O ul.

Bolesława Chrobrego 2. 7304d

Posad poszukują

REPATRIANT posiadający

własny wóz z parą koni

poszukuje zatrudnienia od

razu. Zgłoszenia: Dziennik

Zachodni Bytom pod „RE-

PATRIANT“. 3309g

Kupna

MAGNEZJI bezdymnej oraz

papieru fotograficznego kupię

w każdej ilości. Foto Styl

Bogucice, Markietki 63. 3514g

Parcelę

PARCELE ka-2000 m²

w dzielnicy willowej Katowic,

najchętniej Ligota lub Bry-

nów natychmiast kupię.

Czytelnik Opole „2000“. 7313d

Sprzedaż

KAMIENICE komfortowa

dwupiętrowa, sklep i mie-

szkanie wolne po kupnie.

Przed Biuro „WAWEL“

Kraków, GRODZKA 60. 7123d

BARDZO tanio do sprzeda-

nia samochód marki Horch

V 8 na chodzie w b. dobrym

stanie. Wiadomości: Kato-

wice, ul. Św. Stanisława

6/11. 3520g

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
SŁUŻBA INWESTYCYJ

poszukuje

inżynierów budowlanych

dla objęcia kierownictwa dużych robót budowlanych.

Wymagane wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka. — Warunki

do omówienia. — Zgłoszenia osobiste lub listowne w Dziale Personalnym

C. Z. P. Wł. — Łódź, Al. Kościuszki 4, pokój nr 60. 4223

Mieszkania

4-POKOJOWEGO mieszka-

nia (ewent. 3) komfort. w

Katowicach, poszukuje.

Zwrot kosztów. Zgłoszenia

pod 1948. Biuro Ogłoszeń

Czytelnik Katowice. 3167g

Lokale handlowe

ODSTĄPIE w centrum Za-

brza przy Pl. Wolności lo-

kal przemysłowy z biurom,

nadający się również na

składy, za częściowym zwro-

tem kosztów remontu. Zgło-

szenia do „Czytelnika“ pod

„Okazja“. 7295d

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitko-

wa wyczuca do całkowitej

pełności bilansowej. Kato-

wice, Plebiscytowa 3 7011d

Korespondencyjne

KURSY KSIĘGOWOŚCI.

Informacje: Lublin. skr.

poczt. 105. 9095d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO tymczasowe za-

świadczenie obywatelstwa

Duczek Aniela, Skrzyszów

pow. Rybnik. 3511g

ZGUBIONO tymczasowe za-

świadczenie Rutkowska Ja-

nina, Knurow pow. Ryb-

nik. 3512g

SKRADZIONO kartę rejs-

tracyjną RKU. Kłodzko,

legitymację partyjną, za-

świadczenie repatriacyjne

na nazwisko Wójcik Jan.

zamieszkały Piszewice 6

pow. Kłodzko. 7295d

ZGUBIONO kartę rejs-

tracyjną RKU. Bielsko na

nazwisko Kubiński Andrzej,

zamieszkały Kłodzko, ul.

Zeromskiego 16. 7295d

ZGUBIONO odcinek zamel-

dowania gminy Pilzycze na

nazwisko Kuźma Kazimierz.

7292d

ZAGUBIONO tymczasowy

dowód tożsamości na naz-

wisko Mocarska Leokadia,

Jelenia Góra. 7293d

POZOSTAWIONO w pocia-

gu teckie z dowodami ka-

sowymi Wojskowego Przed-

siębiorstwa Budowlanego.

Kraków, Prose do zwrotu za

wynagrodzeniem. Kempa.

Katowice, Zabrska 7. 7294d

ZGUBIONO dowód osobi-

sty wydany przez Zarząd

gminy Ciecina, na Konior

Jan, Zabrska pow. Żywiec.

7295d

ZGUBIONO dowód osobi-

sty wydany przez Zarząd

gminy Ciecina, na Konior

Jan, Zabrska pow. Żywiec.

7295d

ZGUBIONO dowód kolejo-

wy nr. 147615. Sucharek Wa-

leria, Wałbrzych. 7295d

ZGUBIONO dowód osobi-

sty wystawiony przez D. O.

K. P. w Katowicach Nr.

912732 na nazwisko Depta

Paulina, Sławice. dwo-

rzec. 3531g

ZGUBIONO 10/12 dokumen-

ty osobiste. Maria Kamiń-

ska, Gliwice, ul. Stalina 18.

3534g

ZGUBIONO legitymację

służbową i Związku Zawo-

dowego. Nowak Aniela, Gli-

wice. 3535g

ZGUBIONO dokumenty, za-

świadczenie PUR-u kartę

repatriacyjną, metrykę ślu-

bu legitymację PPR, odcie-

nek zameldowania, kartę

rowerową wystawioną (Mię-

dzyslesie) na nazwisko Au-

gustynski Władysław, Ru-

sinowa. 7310d

ZGUBIONO odcinek zamel-

dowania legitymację związ-

kową i legitymację tramwa-

jową na nazwisko Grobelna

Wiktoria, Glinik pow. Wał

brzych. 7311d

ZGUBIONO kartę rejestra-

cyjną RKU wydaną w Tar-

nowie na nazwisko Urbaś

Mieczysław, Jedlina Zdrój.

7312d

ZGUBIONO kartę rejestra-

cyjną RKU wydaną przez

Siedle, odcinek zameldo-

wania (Boguszów) Nowak

Tadeusz, Wałbrzych. 7314d

MIECZYSLAW Krawczy-

szyn poszukuje rodziców

Józefa, Józefy zamieszka-

łych do 1944 Zimna-Wód-

Lwów, Wiadomość prosi

Stanisław Pancer, Gdańsk.

Powstańców Warszawskich

26. 7317d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną

kartę majątkową Nr. 10 wy-

daną na nazwisko Honora-

ta Marcinek, Wronin pow.

Kozie. 7291g

UNIEWAŻNIAM skradzioną

kartę repatriacyjną i inne

dokumenty. Garbacz Maria

Zawiercie. Pomorska 45a.

Łaskawego znalazcę prozę

o zwrot za wynagrodze-

niem. 3521g

UNIEWAŻNIAM zgubioną

książeczkę na konia Nr.

023364 na nazwisko Kobla-

ka Jan, zamieszkały Lub-

lin, gmina Popielów. 7315d

UNIEWAŻNIAM skradzioną

dowód tożsamości P. K. P.

Nr. 340180 na nazwisko Lu-

cjan Kolodziej. 3538g

UNIEWAŻNIAM zgubione

dokumenty: legitymację

Służby Polse, metrykę u-

rodzenia odcinek zameldo-

wania na nazwisko Kozieł

Mieczysław Świebodzie —

Pelcznica, ul. Kościuski

Nr 1. 7313d

UNIEWAŻNIAM skradzioną

legitymację Spółki Brac-

kiej Nr. 32, legitymację SD

nr. 171287, odcinek zameldo-

wania na nazwisko Gwóźdź

Franciszek, Wałbrzych Kom

bantów 11. 7297d

UNIEWAŻNIAM wszystkie

skradzione dokumenty na

nazwisko Kolner Izabela,

Zabrze, Wyspiańskiego 1.

7300d

UNIEWAŻNIAM skradzion-

ne: legitymację służbową

związku zawodowego, zaśw.

RKU, Katowice. Stypa Zygmunt.

3523g

UNIEWAŻNIAM skradzione

wszelkie dokumenty osobi-

ste, Sadowska Maria, Kato-

wice. 3495g

UNIEWAŻNIAM skradzioną

wszelkie dokumenty, Marta

Hajok, Mikołów, Długa 40.

3480g

UNIEWAŻNIAM zgubioną

kartę rejestracyjną wydaną

przez RKU. Wadowice na

nazwisko Feliks Apolinar-

y. 7288d

UNIEWAŻNIAM zgubioną



Przy 20 stopniowym mrozie

Łyżwiarze ZSRR na starcie

Dobre wyniki w Moskwie i Archangielsku

Moskwa. Wykorzystując dobre warunki atmosferyczne w wielu miejscowościach Związku Radzieckiego odbyły się masowe zawody łyżwiarskie. W Moskwie, Kirowie, Archangielsku i Omsku stanęło na starcie szereg wielokrotnych mistrzów i rekordzistów ZSRR.

Na starcie zawodów w Moskwie stanęło ponad 100 zawodników. Rozegrano biegi w konkurencji męskiej — na 500 i 3.000 m i w konkurencji żeńskiej na 500 i 1.500 m. Bieg męczyz na 500 m

wygrał Sergiejew (Dynamo), uzyskując najlepszy w obecnym sezonie wynik — 45,1 sek. Na dystansie 3.000 m dobry czas osiągnął b. mistrz Związku Radzieckiego Proszin — 5:26,4 min.

W konkurencji żeńskiej bieg na 500 m wygrała Letowa w czasie 53,6 sek., a na 1.500 m zwyciężyła Gomulowa w czasie 3:07 min.

W Kirowie, który jest jednym z najsilniejszych ośrodków łyżwiarskich w Związku Radzieckim odbyły się zawody przy 20-stopniowym mrozie. Podwójny sukces odniósł tu Bielajew z Moskwy,

wygrując biegi na 500 m w czasie 46,6 sek. i na 1.500 m w czasie 2:31,4 min. W konkurencji żeńskiej również dwukrotnie zwycięstwo odniosła Kuźniecowa z Gorkij, wygrując 500 m w czasie 55,8 sek. i 1.500 m w czasie 2:57,0 min.

W Archangielsku miejscowi łyżwiarze rozegrali zawody z reprezentantami Leningradu. Bieg na 3.000 m wygrał jeden z czołowych łyżwiarzy ZSRR — Kurbatow w czasie 5:21,2 min. a bieg na 1.500 m zakończył się sukcesem mistrza Leningradu Piskarewa, który przebiegł dystans w czasie 2:31,4 min.

Na zawodach w Omsku podwójny sukces odniósł mistrz Republiki Rosyjskiej Gołowczenko, wygrując biegi na 500 m i 5 km. W pierwszym osiągnął czas 45,4 sek., a w drugim — 9:18,0 min.

społem lepszym był jednak ZZK, w którym wyróżnił się Kolaśniewski i Kaspzak. „Wisła” miała swój najsilniejszy punkt w Arlecie i Kowalówce.

W Lidze Koszykowej

Dwie porażki Wisły w Poznaniu

Poznań. W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Koszykowej Wisła bawiła w Poznaniu, gdzie rozegrała dwa spotkania z Wartą oraz ZZK.

Pierwsze spotkanie rozegrane między Wartą a Wisłą zakończyło się zwycięstwem Warty 23:15 (3:6). Gra stała na słabym poziomie. Do przerwy zawodnicy poznajscy grali chaotycznie i wykazywali wielką indolencję strzałową. Po przerwie dzięki dobrej grze Ruszkiewicz i Urbanowicza zespół poznański zdołał uzyskać zwycięstwo nad słabą drużyną krakowską, w której na wyróżnienie zasłużył jedynie Kowalówka.

Drugi występ Wisły zakończył się ponownie porażką krakowskiej drużyny, tym razem z poznajskimi kolejarzami w stosunku 11:29 (5:16). Mecz stał na nieco lepszym poziomie, niż w sobotę z „Wartą”. Obie drużyny grały chaotycznie, a zawodnicy zawodzili strzałowo. Ze

Otwarcie sezonu

narciarskiego w Zakopanem

Zakopane. Na otwarcie sezonu zimowego odbyły się w Zakopanem przy doskonałych warunkach śnieżnych i atmosferycznych pierwsze zawody narciarskie tzw. „Próbny Galop”, zorganizowane przez drugi podhalański Okręg Narciarski PZN. Trasa biegu wynosiła 10 km. W zawodach brała udział cała niemal elita narciarska Zakopanego. Reprezentowane były kluby: „Wisła”, SNPTT, HKN, SNPKL oraz ZMP. Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Krzeptowski Daniel — SNPTT — 39:15,05; 2) Bukowski Stanisław — „Wisła” 39:50; 3) Kwapien Tadeusz — „Wisła” — 40 min.

Wszystkie zawodnicy w liczbie 53 ukończyli bieg.

Teatr Polski w Bielsku i Cieszyńcu

„Żołnierz Królowej Madagaskaru”

J. Tuwima wg. St. Dobrzańskiego

I tak ni z tego ni z owego, po prostu nie wiadomo kiedy, zaczyna się u nas rodzica (to znaczy nie tyle zaczyna, co już urodziły) rzeczy klasyczne. Wprawdzie ktoś może powiedzieć, że epitet „klasyczny” w odniesieniu do „Żołnierza Królowej Madagaskaru” brzmi trochę obrazoburczo, ale na miły Bóg, czyż nie może być klasycznych wodevill...? No i ta stara, ale jakżeż urocza farsa Dobrzańskiego, czy genialnie przerobiona przez Tuwima, stała się już właśnie rzeczą klasyczną. „Klasyczna” — rzecz prosta — to nie znaczy wcale, żeby „Żołnierz” miał już jakąś patynę czcigodności, no i zawięrał w sobie tę niemal konieczną dozę nudy, tak często właściwą wielu utworom, uznanym za klasyczne i owiniętym w laur sławy i chwały. Wiadomo, „Żołnierz” tego nie posiada. Ale posiada za to mnóstwo innych rzeczy, które zeń zrobiły sympatycznego klasika, jak choćby sławetne, a znane już w młodości naszym dzieciom: „Mazurkiewicz — bój się Boga!”, „Kaziu — nie męcz ojca!”, „No i ten Radom.

Wiadomości z jakiej racji ta „krzywdą” spotkała Radom, a nie Kozienice, czy Kutno, lub klasyczny (a jakże!) już Pacanów,

blżej nie wiadomo. Radom przecież nigdy nie uchodził w dziejach naszej obywatelskości za specjalną t. zw. „prowincję” z całym jej komicznym na pozór, a w rzeczywistości tak tragicznym, konglomeratem obskurantyzmu, nudy i konwencjonalności. Radom może do tego najmniej się nadawać.

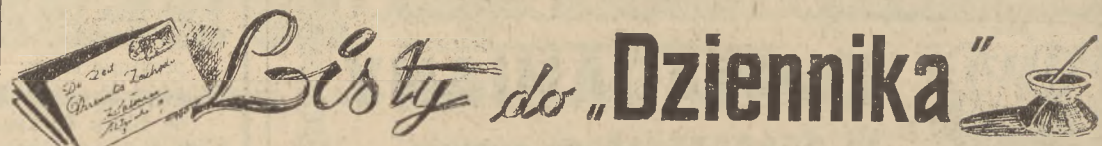
No ale cóż — Dobrzański wybrał Radom (widocznie miał jakieś specjalne anse do tego skądinąd miłego i sympatycznego grodu), a Tuwim jeszcze ten wybór wspaniale pogłębił, i Radom pozostając, razem z przeróżnym w swej głupocie mecenasem Mazurkiewiczem, rozpaczałym Kaziem, fantastycznym Polcikowskim, orkiestrą strażacką, bojaźliwym entuzjastami „drogi żelaznej” (ach, jak głęboko ta francuska „chemin de fer” wlaźła do naszego dziejnostawieckiego języka!) i stowarzyszeniem wszelakiej wstrętności pod znakiem tytułem „Lilia Radomska”.

Pozostał więc ten Radom i podbił już od dawna całą Polskę, a ostatnio podbił Bielsko. Jak zwykle (to jak „zwykle” ma charakter specjalnie dodatni) miejscowy teatr nie tylko że spraw

nie „zawalił”, lecz dał znowu przedstawienie pierwszej gildii i mimo że oklaski przy otwartej kurtynie nie są w tym teatrze zjawiskiem zbyt rzadkim, to jednak przy „Żołnierzu” stały się naprawdę żywiołową burzą. Bo dawno już ludzie tak się nie namiętnili do łez, jak na tej przekomicznej, a przecież wspaniale pogodnej, historii, zwłaszcza, że historia owa została przyrzadzona i podana tak dobrze, jak zapewne bywał podawany i przyrzadzany pasztet z gęsich wątróbek na dworze Książąt „Razdziwiliów”, o czym wprawdzie nie wspomnieli zdeklarowani do domu państwa Mąckich lokaj Grzegorz, ale mógł przecież równie dobrze wspomnieć.

Otóż w tym pasztecie niewątpliwie najsmakowszym kąskiem był sam pan mecenasz Mazurkiewicz, zagrany kapitalnie przez dyr. Kwaskowskiego. Świetnie ten mecenasz nie dawał sobie rady (tak jak właśnie uczciwy Mazurkiewicz nie powinien sobie dawać rady) z Kaziem, Sabina, Kamilla i wieloma innymi historiami, łącząc z podciąganiem i walizkami, tańczył i śpiewał z prawdziwą młodością werwą, i w każdej sytuacji, geście i słowie okazywał tyle vis comica, że miało się ochotę do niego krzyknąć: „Mazurkiewicz — bój się Boga, jesteś niezrównany!”

Godnie zaczęmu adwokatowi z Radomia towarzyszył cały zespół radomsko-kolejowy, domu



Północne Marianki proszą o prąd

Mieszkańcy wsi Marianki pod Łagiszą nadesłali nam list, w którym oświadczają:

Na marginesie zamieszczonego w „Dzienniku Zachodnim” (nr. z 26 września br.) reportażu o zelektryfikowaniu dwu wsi, Preczowa i Marianek, donosimy, że została zelektryfikowana tylko część południowa tej ostatniej. Części północnej natomiast, w której mieszkamy, nie zelektryfikowano. Mimo usilnych starań nie dano nam nawet zapewnienia, że będziemy korzystać z dobrodziejstwa prądu elektrycznego w najbliższej przyszłości.

Spoglądamy z zazdrością na południową, zelektryfikowaną część naszej wsi, przygnębieni, że musimy nadal posługiwać się kopącymi kagankami, które nie rozpraszają mroków w naszych izbach.

A przecież zelektryfikowanie północnej części Marianek nie

jest sprawą trudną do przeprowadzenia i nie byłoby związane z większymi kosztami wobec faktu, że zelektryfikowana część południowa jest od nas odległa tylko o kilometr i posiada linię niskiego napięcia.

Niechaj Redakcja, wniknąwszy w nasze przykre położenie, wpłynie na dyrektora Elektrowni Okręgowej w Będzinie, by jak najprędzej doprowadziła do naszych gospodarstw prąd elektryczny, na który czekamy z utęsknieniem. Jesteśmy przekonani, że nie zasłużyliśmy na to, by w porównaniu z mieszkańcami części południowej Marianek upośledzani nas i traktowani po macoszemu.

Polecając uwadze i pamięci będińskiej Elektrowni Okręgowej dezyderaty mieszkańców północnej części Marianek, prosimy ze swej strony o rychłe załatwienie sprawy

Na podstawie artykułu 26, pkt. 3 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dziennik Ustaw R. P. nr 4 z dn. 13 lutego 1946) należy odwołać się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach o zmianę wydanego przez Magistrat m. Sosnowca orzeczenia, przydzielającego mieszkanie dyrektorowi J.

Słuszne uwagi

Otrzymałmy z Dworów pocztówkę tej treści:

„W Dzienniku Zachodnim” z 7 bm., w artykule o fabryce trzebińskiej przeczytałem, że robotnicy wyciągali wannę za pomocą liny, przypięonej do „haspla”. „Haspel” można zastąpić pięknym polskim słowem „włęgarka ręczna”.

Niejednokrotnie, spotkałem również w Waszym piśmie określenie, że otwory „boruje” się, a nie „wierci”. Wydaje mi się, że słownictwo techniczne jest również ważne, jak wyraz potoczny i że należało by dbać o ich polskość. Ponieważ jestem stałym prenumeratorem Waszego pisma, sprawa ta leży mi szczególnie na sercu i dlatego w imieniu innych mechaników i własnym, proszę o polskie słownictwo techniczne.

Inż. — mechanik”.

Będąc zwolennikiem usuwania z mowy obywatelskiej wyrazów pochodzenia obcego, a zwłaszcza opartych na „złoty” słowach niemieckich, przysięgam autorowi pocztówki zupełną rację i dziękujemy mu za jego cenne uwagi. Usterkę, o której wspomina, postaramy się w przyszłości unikać w „Dzienniku”.

Dyrektor i krawiec

Przypuszczamy, że Magistrat miasta Sosnowca zainteresował uwagę jednego z mieszkańców tego ostatniego, ob. Edwarda Szczęśliwego, w poniższym jego liście do Redakcji:

„Jako czytelnik poczytnego Waszego pisma, które stale bierze w obronę pokrzywdzonych, postanowiłem zwrócić się do niego o pomoc.

Wiosną br. otrzymałem od Urzędu Kwaterunkowego w Sosnowcu przydział na dwa pokoje z kuchnią, należące do mieszkania czteropokojowego w domu przy ul. Reymonta 3. Mieszkanie to zajmował ob. S. Za jego zgodą zająłem przyznane mi dwa pokoje i kuchnię. Wprowadziłem się do nich z matką, gdyż drugi jej syn, a mój brat, jako żołnierz Wojska Polskiego poległ w r. 1945 na froncie pod Wrocławiem.

W lipcu ożeniłem się, wobec czego w mieszkaniu było nas troje. W sierpniu ob. S. wyprosił się, zostawiając mi do dyspozycji całe mieszkanie. Ponieważ mam zakład krawiecki, a dwa pokoje nie wystarczały mi na prowadzenie go, zwróciłem się do Urzędu Kwaterunkowego o przyznanie mi reszty mieszkania.

Obecnie Magistrat miasta Sosnowca przydzielił całe czteropokojowe mieszkanie dyrektorowi pewnej instytucji finansowej, o bywatelewi J., który posiada i zajmuje trzypokojowe mieszkanie przy ul. Nowopogońskiej. Dokąd mam się udać po sprawiedliwość w danej sprawie?”

Krzywdą ludzka

„Autochtonka z Kluczborka” radzi się:

„Jestem wdową. Mam lat 40 i dwoje dzieci na utrzymaniu. Na życie zarabiam jako pracownica domowa. Świadczeń społecznych nie otrzymuję. Od 8 września br. pracowałam u dyrektora pewnej instytucji. W ostatnich dniach listopada zapadłam na zdrowiu, a 2 grudnia, nie mogąc opuścić łóżka, zawiadomiłam o tym żonę pracodawcy. W dwa dni później wysłałam do niego córkę z prośbą o wydanie mi zaświadczenia od lekarza. Zaświadczenia nie otrzymałam. Córce mojej powiedziano, że lekarstwo powinno kupić sobie sama, a do pracy nie potrzebuję w ogóle przy-

chodzić, gdyż na moje miejsce została już przyjęta inna pracownica. Lekarz, do którego zgłosiłam się w tym samym dniu, nie przyjął mnie dlatego, że nie miałam zaświadczenia od pracodawcy.

Proszę o wyjaśnienie, czy pracodawca był obowiązany zgłosić mnie w Ubezpieczalnię Społeczną, czy miał obowiązek wydania mi zaświadczenia do lekarza. I czy postąpił słusznie, zwalniając mnie z pracy bez wypowiedzenia z powodu choroby. Dodaję jeszcze, że między mną i pracodawcą żadnych innych nieporozumień nie było.”

Szkoda, że Obywatelka nie podaje, czy była pracownicą domową stałą, czy dochodzącą. W pierwszym wypadku, ponieważ stosunek pracy nie trwał roku, na podstawie pisma ókólnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nr 14/48 z dnia 11 lutego br. przysługiwałoby Obywatelce prawo do 4-tygodniowego urlopu chorobowego. Z listu wynika jednak raczej, iż Obywatelka była pracownicą domową dochodzącą. W obydwu wypadkach pracodawca winien był zgłosić Obywatelkę w Ubezpieczalnię Społeczną od 8 września br., a 4 grudnia wydać zaświadczenie, potrzebne dla lekarza. Niezałatwienie obu tych spraw i zwolnienie Obywatelki z pracy bez wypowiedzenia z powodu choroby były postępkami, godnymi potępienia i stojącymi w kolizji z obowiązującymi przepisami prawnymi.

W sprawach tych trzeba wnieść na piśmie zażalenie do Inspektora Pracy 51 Obwodu w Opolu, ul. Reymonta 16. Na razie należy się leczyć na koszt własny. Inspektor Pracy zmieni nieuczciwego i niesumiennego pracodawcę zarówno do zwrotu kosztów tego leczenia, jak i do wynagrodzenia oburzącej krzywdy, jaka Obywatelkę spotkała.

„Szlafrak”
po polsku...
„Moda i Życie Praktyczne”
nr 36 (w. 157)